PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 180 (1792) GDAŃSK, WTOREK 29 LIPCA 1952 R. CENA 15 GROSZY

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ NA WYSTĘPIE URALSKIEGO ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA W GDAŃSKU str. 3

FUNDAMENT NASZEGO ROZWOJU *W. Borowski* str. 4

Prowadź nas genialny Wodzu do całkowitego zwycięstwa komunizmu

List budowniczych kanału Wołga—Don do Józefa Stalina

MOSKWA PAP. Na łamach „Prawdy" opublikowane zostało pismo, skierowane do Józefa Stalina przez uczestników uroczystego wiecu, który się odbył z okazji otwarcia kanału Wołga—Don. W liście tym czytamy:

My, zebrani na wiecu, poświęconym historycznemu wydarzeniu — otwarciu Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego im. Lenina, budowniczowie i pracownicy nowej magistrali wodnej, stachanowcy zakładów przemysłowych, fabryk i budowli, kołchoźnicy obwodu stalingradzkiego i rostowskiego, **przesyłamy Wam, genialnemu Wodzowi i Nauczycielowi, nasze serdeczne pozdrowienia i życzenia długich lat życia i dobrego zdrowia dla dobra i szczęścia narodów ZSRR i całej postępowej ludzkości!**

Oddano do użytku pierwszą wielką budowlę komunizmu. Ziściło się odwieczne marzenie naszego narodu o połączeniu dwóch wielkich rzek — Wołgi i Donu. Zakończono wielki stalinowski plan połączenia wszystkich mórz europejskiej części ZSRR w jednolity system transportu wodnego.

Z uczuciem głębokiej radości i patriotycznej dumy ze swej wielkiej i wspaniałej ojczyzny socjalistycznej powitał cały naród radziecki postanowienie Rady Ministrów ZSRR o otwarciu Kanału Wołga - Don oraz dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o nadaniu kanałowi nieśmiertelnego imienia Lenina.

Wołżańsko - Doński Kanał Żeglowny im. Lenina został zbudowany na świętej ziemi, na której podwakroć rozstrzygały się losy naszej ojczyzny, **na której naród radziecki pod Waszym światłym kierownictwem, Towarzyszu Stalin, osiągnął historyczne, na skalę światową zwycięstwa. Dziś w mieście, noszącym Wasze okryte chwałą imię, obchodzimy wraz z całym narodem radzieckim nowe wielkie zwycięstwo pokojowej, twórczej pracy.**

Ukończenie pierwszej wielkiej budowli komunizmu wywołało gorący oddźwięk w sercach milionów ludzi pracy we wszystkich krajach. Prości ludzie na całym świecie raz jeszcze przekonali się naocznie o pokojowej polityce i pokojowej pracy narodu radzieckiego, budującego komunizm.

Według Waszych, Towarzyszu Stalin, mądrych wytycznych, kanał Wołga - Don po raz pierwszy w światowej praktyce budownictwa hydrotechnicznego rozwiązał kompleks zagadnień z dziedziny gospodarki narodowej. Nową drogą wodną płyną już setki transportów z najważniejszymi ładunkami — zbożem, węglem, ropą naftową, drzewem, materiałami budowlanymi. Oddana do użytku Cymlańska Elektrownia Wodna dała przemysłowi i rolnictwu energię elektryczną. Pierwszych 100 tysięcy hektarów dawniej nawiedzanej posuchą ziemi otrzymało życiodajną wodę. Dzięki wodnym zasobom Morza Cymlańskiego i taniej energii elektrycznej Cymlańskiej Elektrowni Wodnej przeobraża się kraj „czarnych burz" i „piaskowych huraganów", w kwitnącą dolinę urodzaju.

Kanał Wołga - Don jest klasycznym przykładem wcielania w życie opracowanego przez Was, Towarzyszu Stalin, programu zbudowania komunizmu w naszym kraju. Kanał Wołga - Don stał się znakomitą szkołą dla wielu tysięcy budowniczych, którzy opanowali najnowocześniejszą socjalistyczną technikę, stworzoną przez rodzimy przemysł.

Zakończywszy prace na kanale Wołga - Don, my, budowniczowie przekażemy swe doświadczenia i wiedzę budowniczym innych wielkich budowli epoki stalinowskiej, będziemy z jeszcze większą energią i uporem walczyć o realizację zadań, postawionych przez Partię i Rząd.

Za wielkość naszych dni, za naszą potężną ojczyznę, za naszą partię bolszewicką wznosimy wraz z całym narodem radzieckim okrzyk na Waszą cześć, nasz genialny Wodzu i Ojcze. Życzymy Wam długich, długich lat życia. Prowadźcie nas do całkowitego zwycięstwa komunizmu!

Realizują słowa ślubowania zlotowego

Młodzi robotnicy Wybrzeża podejmują zobowiązania na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Brygada młodzieżowa Nr 55 z portu gdyńskiego w składzie: brygadzista M. Worek oraz członkowie: **W. Fordyn, Z. Bielski, A. Szalejewski, St. Śnieja, K. Zieliński, E. Kugaczyk, R. Guziński, Z. Zamojski, J. Kunocki, J. Formella, Z. Blaszka, F. Grzenkowicz, J. Kujawski, A. Gniaczyński, F. Strąbski i J. Pipke,** zwróciła się z apelem do wszystkich portowców, marynarzy, rybaków i wodniaków, wzywając ich — dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — do współzawodnictwa, stosowania metod pracy ciągłej i zwiększenia wydajności pracy, szczególnie w okresie wzmożonych przewozów jesiennych, w celu zapewnienia portom i statkom sprawnej dostawy i szybkiego przerzutu masy towarowej.

„Towarzysze portowcy, marynarze, rybacy i wodniacy! — głosi m. in. apel — **Świadomi korzyści płynących dla całego narodu z uchwalenia Wielkiej Karty wolności i praw, postanawiamy pogłębić i rozszerzyć doświadczenia Czynu Lipcowego. Zobowiązujemy się, przez stosowanie w codziennej pracy portów systemu pracy ciągłej, dążyć do wyeliminowania wszelkich nieproduktywnych przerw w pracy przeładunkowej, wykorzystać w pełni każdy dzień roboczy, zwiększyć wydajność, skracając czas przeładunku i dla uczczenia Konstytucji pracować do końca roku w tempie zobowiązań lipcowych".**

Podejmując zobowiązanie, 55. portowa brygada młodzieżowa wzywa wszystkie brygady młodzieżowe portu gdyńskiego oraz portów Gdańska i Szczecina do współzawodnictwa.

W dalszym ciągu apel wzywa załogi wszystkich przedsiębiorstw współpracujących z portem: kolejarzy, robotników i pracowników Hartwiga, „Polcargo", „Polfrachtu", „Polskich Linii Oceanicznych" i inne do podjęcia zobowiązań o utrzymanie pracy w tempie Czynu Lipcowego.

Zwracamy się także z gorącym wezwaniem — głosi dalej apel — do wszystkich pozostałych pracowników żeglugi — marynarzy, rybaków i żeglarzy śródlądowych, **aby walczyli dla uczczenia Konstytucji o wykonanie planu drugiego półrocza, w tempie zobowiązań lipcowych.**

Zwracając się następnie do wszystkich załóg pływających i pracowników lądowych rybołówstwa, młodzież 55. brygady wzywa do **nieustępliwej walki o jak największą ilość złowionej ryby, do walki o pełne wykonanie państwowego planu połowów.**

Zwracając się do pracowników Żeglugi Śródlądowej, młodzież 55 brygady rzuca im wezwanie do walki **o organizację szerokiego frontu socjalistycznej opieki nad urządzeniami i mechanizmami taboru pływającego,** do upowszechnienia i stosowania na wszystkich żeglownych rzekach nocnych rejsów zarówno w górę jak i w dół rzeki, do nieustannej walki z przestojami taboru, do usprawnienia pracy dyspozytorskiej, do pomocy kolejnictwu w okresie zwiększonych przewozów, **do zwiększenia wydajności pracy w walce o plan.**

* * *

Delegaci młodzieży stoczniowej powrócili ze Zlotu z potężnym ładunkiem entuzjazmu. Zabrali się oni do pracy ze zdwojoną energią, aby przekuć w czyn słowa ślubowania, złożonego w Warszawie.

Wyrazem tego zapału są zobowiązania pozlotowe, na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podejmowane przez delegatów i porwanych ich przykładem innych młodych robotników Stoczni Gdańskiej.

Brygada młodzieżowa **Łuczaka** osiąga już ok. 180 proc. normy; zadanie swe postanowiła wykonać nie w ciągu zaplanowanych 95 godzin, a w 50.

Zespół **Marchlewicza** z wręgowni ukończy gięcie wręgów w ciągu 65 roboczogodzin. Przy realizacji tego zobowiązania zespół zaoszczędzi 71 godzin. Marchlewicz ze swą brygadą osiąga przeszło 200 proc. normy.

Ruch zobowiązań na cześć Konstytucji rozszerza się szybko, obejmując już obecnie wiele brygad w różnych wydziałach stoczni. M. in. w spawalni elektrycznej podjęła zobowiązanie brygada spawaczy — **Oińskiego,** która skróci czas wykonywanych robót z 219,5 godzin na 96 godzin.

Junacy „SP" z brygady **Tudali,** zatrudnionej w kuźni stoczniowej przy wykonywaniu okuć desek na statki, podjęli po krótkiej naradzie następujące zobowiązanie: **„My, junacy „SP" pracujący w kuźni, zobowiązujemy się dla uczczenia doniosłego dla całego narodu faktu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykonać przed terminem okucia desek w ciągu 350 roboczogodzin, zamiast planowanych 531".**

Na pochylni podobne zobowiązanie podjęli spawacze z brygady **Osińskiego.** Zaoszczędzą oni 152 roboczogodziny z 292 planowanych.

Podjęto również wiele zobowiązań indywidualnych. M. in. instalator **Tadeusz Romek** przy izolowaniu rur parowych zaoszczędzi 49 godzin z planowanych 99, **Alfons Ciernicki** skróci czas prac takielunkowych ze 100 na 65 godzin, **Antoni Wróblewski i Klemens Kwiatkowski** ze 106 godzin zużyją na planową robotę 55 godzin. **Sabina Grabarczyk** zaoszczędzi przy robotach izolatorskich 50 proc. czasu planowanego, a **Kasper Herman** postanowił wykonać maszt w czasie o 46 godzin krótszym od planowanego, osiągając ok. 200 proc. normy.

* * *

Zobowiązania na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podejmują także budowlani z ZB-5 w Gdyni. M. in. brygada młodzieżowa **Jana Idczaka,** obsługująca mechaniczną tynkownicę, zobowiązała się zaoszczędzić do 1 września br. poważną ilość roboczogodzin, co pozwoli przyśpieszyć tempo prac i oddać przed terminem do użytku ludzi pracy szereg izb mieszkalnych. Brygada Idczaka postanowiła ponadto utrzymać w dalszym ciągu wysoką jakość wykonywanych tynków oraz utrzymywać tynkownicę w stałej gotowości do pracy.

Za przykładem młodych robotników z obsługi tynkownicy poszli robotnicy, pracujący przy betoniarce oraz operatorzy. Przez przyśpieszenie tempa pracy wygospodarują oni dziesiątki roboczogodzin, a podążając w robotach za brygadą Idczaka, przyczynią się do przedterminowego wykończenia mieszkań.

Brygada Idczaka oraz operatorzy i obsługa betoniarki wzywają wszystkie załogi budowlane Wybrzeża do współzawodnictwa na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

M. Balcerzak - spawacz z Gdańska

odznaczony złotym Krzyżem Zasługi

WARSZAWA PAP. Z okazji 8 rocznicy Święta Odrodzenia Polski wielu zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej robotników, inżynierów i techników, wyróżniających się na budowach i w zakładach, podległych Ministerstwu Budownictwa Przemysłowego, otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

M. in. złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Mieczysław Balcerzak — spawacz Gdańskich Zakładów Remontu Sprzętu Budow. Przem. Przez stosowanie usprawnień i nowoczesnych metod pracy wykonał on w dniu 5 kwietnia br., przypadające na niego według obowiązujących obecnie norm, zadania Planu 6-letniego.

Pierwsze zboże dla państwa

Przodujący mało i średniorolni chłopi oraz chłopi-spółdzielcy, dając wyraz swej patriotycznej postawie, bezpośrednio po dokonaniu pierwszych omłotów, przystępują do sprzedaży zboża państwu. Jako pierwszy w powiecie kwidzyńskim przywiózł zboże do punktu skupu średniorolny chłop JAN KOWALKOWSKI z Gniewskiego Pola. Dostarczył on w ubiegły czwartek do gminnej spółdzielni w Marezie 650 kg jęczmienia.

W dniu wczorajszym do punktu skupu w Marezie wpłynęło 15 ton zboża od spółdzielni produkcyjnej w tejże miejscowości.

Uwaga korespondenci terenowi!

W środę, dnia 30 lipca br. o godz. 9 rano, w klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (gmach redakcji), Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, odbędzie się narada, poświęcona omówieniu zadań korespondentów w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR.

W programie narady referat, dyskusja, wręczenie nagród przodującym korespondentom i część artystyczna.

Koszty podróży zwrócone zostaną na miejscu.

Soldateska amerykańska ostrzelała personel stacji Babelsberg

Protest gen. Trusowa przeciw gangsterskiemu wybrykowi

BERLIN PAP. W dniu 19 czerwca br., w czasie przejazdu przez stację Babelsberg amerykańskiego transportu wojskowego, żołnierze amerykańscy po gangstersku ostrzelali wartowników i personel obsługujący stację.

Amerykańskie władze okupacyjne, usiłując zrzucić z siebie odpowiedzialność za ten gangsterski wybryk, rozpowszechniają kłamliwe wersje, że jakoby stacja Babelsberg nie była ostrzeliwana przez żołnierzy amerykańskich, lecz, że rzucono jedynie kilka paczek ogni sztucznych pod koła przechodzącego pociągu.

W odpowiedzi na cyniczne oświadczenie amerykańskich władz wojskowych, zastępca szefa sztabu radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech generał-major Trusow przesłał do zastępcy szefa sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech pismo, **w którym domaga się od władz amerykańskich przeprowadzenia dochodzenia celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.**

Nowe zbrodnicze plany amerykańskich barbarzyńców wobec jeńców w Korei

MOSKWA PAP. Na rozkaz ministerstwa obrony USA, amerykańskie władze wojskowe na wyspie Kożedo przeprowadzają selekcję chińskich i koreańskich jeńców wojennych dla przerzucenia ich na wyspy Marchalla, położone na Oceanie Spokojnym.

Amerykanie mają użyć chińskich i koreańskich jeńców wojennych do doświadczeń z różnymi rodzajami broni. Doświadczenia te będą miały za zadanie określenie efektywności zastosowania tych broni w przyszłej wojnie.

XV Helsinki

89 medali olimpijskich zdobyli już zawodnicy radzieccy

Pierwsze zwycięstwa polskich bokserów

Nieoficjalna punktacja drużynowa XV Igrzysk Olimpijskich do dnia 27 bm. włącznie jest następująca:

1) ZSRR — 439 pkt. (89 medali: 38 złotych, 38 srebrnych i 13 brązowych), 2) USA — 297 pkt. (70 medali — 40 złotych, 17 srebrnych i 13 brązowych), 3) Węgry — 137 pkt. (8 złotych, 12 srebrnych, 16 brązowych), 4) Szwecja — 128 pkt., 5) Niemcy zach. — 90 pkt., 6) Włochy — 76 pkt., 7) CSR — 75 pkt., 8) Szwajcaria — 71 pkt.

Dwa medale Węgrów w strzelaniu

W strzelaniu do sylwetek na dystansie 25 m (60 strzałów) dwa pierwsze miejsca zajęli Węgrzy. Złoty medal zdobył Takacs — 579 pkt (na 600 możliwych), srebrny — Kun — 578 pkt. Trzecie miejsce i brązowy medal zdobył Rumun Lichiardopol — 578 pkt.

Sukces CSR w kajakarstwie

Rozgrywane w dalszym ciągu finały kajakarskie przyniosły sukces reprezentantom CSR, którzy zdobyli złoty medal w jedynkach kanadyjskich na dystansie 1.000 m przez doskonałego Holecka oraz srebrny medal w dwójkach kanadyjskich na dystansie 1.000 m przez Brznaka i Kudrnę.

W finale jedynek kajaków na dystansie 500 m w konkurencji kobiet Sawina (ZSRR) zdobyła brązowy medal.

Dobry start naszych bokserów

W poniedziałek rozpoczęły się pierwsze spotkania olimpijskiego turnieju bokserskiego.

W poniedziałek po południu walczyło 3 Polaków: Kukier, Niedźwiedzki i Drogosz. Kukier przegrał swą walkę z młodym Niemcem Baselem.

Kukier był słaby i walczył źle taktycznie. Szybszy Niemiec miał przez wszystkie trzy starcia wyraźną przewagę. Polak nie potrafił skrócić dystansu i wpadał raz po raz w zwarcia, w których górował Basel.

Niedźwiedzki w wadze koguciej walczył z reprezentantem Australii Gowerem. Polak rozpoczął walkę bardzo skupiony. Po szybkiej wymianie ciosów Niedźwiedzki trafia przeciwnika swą groźną prawą i Gower pada do 5 na deski.

Ledwo wstaje a już ponowny celny cios Polaka posyła go na deski tym razem do 6. Gower krwawi, a gdy za chwilę wędruje na deski po raz trzeci, sędzia odsyła go do rogu. **Zwyciężył Niedźwiedzki przez tko w pierwszej rundzie.**

Drogosz w wadze piórkowej miał za przeciwnika prymitywnego reprezentanta Burmy Banyeinena. Polak z miejsca ruszył do ataku, wywalczając sobie zdecydowaną przewagę. Na kilkanaście sekund przed końcem pierwszego starcia obu zawodników wprowadził w błąd gong z sąsiedniego ringu i obaj przedwcześnie udali się do narożników. Po wznowieniu walki szeroki, sygnalizowany cios z prawej Burmańczyka dochodzi odkrytego Drogosza, który na sekundę pada na deski.

Ten niespodziewany cios ostudził nieco Polaka i w drugim starciu walka jest wyrównana. **Dopiero trzecia runda, która upłynęła pod znakiem energicznych ataków Drogosza przyniosła mu bezsporne jednogłośne zwycięstwo.**

Reprezentant **ZSRR Bułakow miał** ciężką przeprawę z Holendrem Van der Zee. **W ostatnim starciu Bułakow osiągnął zdecydowaną przewagę i odniósł jednogłośne zwycięstwo nad wicemistrzem Europy. Reprezentant ZSRR Garbuzow pokonał po wyrównanej walce Belga Renarda.**

Niedźwiedzki w następnej kolejce spotka się z Hemalainenem (Finlandia), który w poniedziałek pokonał Nichollsa (Anglia).

Wieczorem rozegrano spotkania w wadze piórkowej, w lekkiej oraz w lekkopółśredniej.

Z Polaków Antkiewicz wygrał z Enriquez (Filipiny) na punkty, a Kudlacik przegrał na punkty z Weissmanem (Francja).

7 medali sztangistów radzieckich

W niedzielę zakończył się olimpijski turniej w podnoszeniu ciężarów. **Duży sukces odnieśli sztangiści radzieccy, którzy zdobyli 7 medali (3 złote, 3 srebrne i 1 brązowy).**

Półfinały w koszykówce

Pierwsze półfinały spotkania w koszykówce przyniosły następujące wyniki:

Gr. I: Argentyna — Bułgaria 100:56 (53:29), Francja — Urugwaj 68:66 (38:30).

Gr. II: USA — ZSRR — 86:58 (39:22), Brazylia — Chile 75:44.

Węgry — Szwecja 6:0 w piłce nożnej

W półfinałowym meczu piłkarskim Węgry pokonały Szwecję 6:0 (3:0), kwalifikując się do finału olimpijskiego turnieju piłkarskiego.

* * *

Węgrzy już od pierwszych minut gry dali wspaniały pokaz piłki nożnej, opanowując całkowicie boisko. Szwedzi, zepchnięci do defensywy, jedynie sporadycznymi wypadami zagrażali bramce Grositsa. Drużyna węgierska zaimponowała zwłaszcza dokładnością podań, wspaniałą nigdy nie zawodzącą techniką i doskonałym zrozumieniem gry zespołowej.

Węgrzy zdobyli pierwszą bramkę już w pierwszej minucie gry ze strzału Puskasa. W 15 min. później Palotas strzela drugą bramkę. Przewaga Węgrów jest znaczna. Ciągłe zmiany pozycji stosowane przez napad węgierski dezorganizują zupełnie defensywę szwedzką. W 38 min. w zamieszaniu podbramkowym piłka odbija się od pomocnika szwedzkiego Lintha i wpada do bramki szwedzkiej. Samobójcza bramka przynosi Węgrom prowadzenie 3:0.

Po przerwie Węgrzy nieco zwalniają grę, ale w dalszym ciągu panują zdecydowanie na boisku. Spokojna i precyzyjna gra przynosi trzy dalsze bramki: w 50 min. Kocsis strzela główką po centrze Csibora, w 62 min. po ładnej akcji całego ataku piłkę otrzymuje pomocnik Zakarias i przerzuca ją nad wybiegającym bramkarzem szwedzkim. W 2 min. później przebój Kocsisa przynosi Węgrom szóstą bramkę.

Gremlowski w półfinale 400 m dow.

W eliminacji 400 m dow. do półfinału zakwalifikowało się 24 pływaków z najlepszymi czasami. Gremlowski osiągnął czas 4.49,3. Wynik ten, którym Polak zakwalifikował się do półfinału, był 13 z kolei. Serię, w której startował Gremlowski wygrał Wardrop (Ang.) — 4.43,7 przed Yasuo Tanaka (Jap.) — 4.44,3. Gremlowski był trzeci.

Włochy mistrzem strefy europejskiej Pucharu Davisa

MEDIOLAN PAP. W poniedziałek 28 bm. odbyły się ostatnie gry pojedyncze w finale strefy europejskiej o puchar Davisa.

W pierwszym spotkaniu Gardini (Włochy) odniósł zwycięstwo nad Brichant (Belgia) 4:6, 6:1, 0:6, 6:2, 6:2. W drugim między Del Bello (Włochy) i Washer (Belgia) przy stanie 3:3 w pierwszym secie spotkanie zostało przerwane z powodu deszczu.

Po zwycięstwie Gardiniego Włochy, prowadząc 3:1 wygrały finał strefy europejskiej.

Z całego świata

Izba Oskarżeń paryskiego Sądu Apelacyjnego odmówiła zwrotu zeszytu z notatkami Jacques Duclos. Jak wiadomo, zeszyt ten został skradziony w nocy z 28 na 29 maja w komisariacie policji.

W zakładach „Ansaldo" w Genui odbyły się nowe wybory do rad zakładowych. W wyborach tych przedstawiciele Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy zdobyli w poszczególnych oddziałach zakładów od 85 do 39 proc. głosów.

W Bonn podano oficjalnie do wiadomości, że na mocy porozumienia między wysokimi komisarzami zachodnimi a rządem bońskim zniesione zostały wszelkie ograniczenia, dotyczące wysokości produkcji stali w Niemczech zachodnich.

Walka za nami - walka przed nami

„Zwycięstwo socjalizmu to epoka odrodzenia w dziejach całej ludzkości. Poznać, zrozumieć i poświęcić życie tej wielkiej sprawie — oto nasz cel, oto najszlachetniejsze i najpiękniejsze zadanie dzisiejszego pokolenia" (Bierut).

Umilkł tupot nóg dwustu tysięcy chłopców i dziewcząt — uczestników Zlotu Zwycięzców. Warszawa wróciła do codziennego życia. Najlepsi przedstawiciele młodego pokolenia narodu walczącego o szczęście, pokój i socjalizm wrócili na swoje posterunki. Tam, gdzie wczesną wiosną rozpoczynali na apel ZG ZMP wielką, młodzieżową bitwę o socjalistyczną przyszłość Polski. Tam, gdzie trzy i pół miesiąca temu, podejmując zobowiązania zlotowe przyrzekali narodowi, partii, ZMP przodować w walce o tytuł Młodego Budowniczego Polski Ludowej. **Wrócili, by wraz z milionami młodzieży, porwanej entuzjazmem walki o przodownictwo, dalej pod kierownictwem partii i ZMP prowadzić bój o nowe jutro, o utrwalenie osiągniętych zwycięstw.**

Wielki jest triumf młodości. Blisko trzy miliony młodych patriotów odpowiedziało czynem na apel zlotowy. **350 milionów złotych — taka jest przybliżona wartość dodatkowej produkcji, którą dali Ojczyźnie. Taki jest wkład młodzieży w ramach czynu zlotowego w realizację wielkiej Sześciolatki.**

Nowe tony węgla i stali. Lepsza uprawa pól. Nowe spółdzielnie produkcyjne. Podniesienie wyników w nauce. Oto zdobycze uzyskane ofiarnym trudem milionów młodych mózgów i ramion. **Oto zwycięstwa, które odniosła młodzież polska na wielkim froncie narodowej walki o zwycięstwo socjalizmu i pokoju, walki o wzmocnienie potęgi gospodarczej i siły obronnej Ojczyzny.**

Tak wyglądał realizowany zlotowym czynem **wkład polskiej młodzieży w walkę o przyszłość świata.** Walkę, którą kieruje ojczyzna Lenina i Stalina. Epoka socjalizmu znalazła wśród młodzieży polskiej godnych przedstawicieli.

W gorącym okresie zlotowych miesięcy kształtowały się nowe charaktery. **Rósł nowy człowiek.** Nowi bohaterowie naszych czasów. Mistrzowie szybkościowych wytopów, rekordziści murarscy, świadomi budowniczowie socjalizmu na wsi, przodownicy nauki. Tacy jak: stoczniowcy — Maluk i Frankowski, prządka — Halina Pachnik, murarz z MDM Kapuśniak, członek spółdzielni produkcyjnej — Neuman i wielu innych. Ci młodzi budowniczowie odważnie i wytrwale, nie lękając się trudności, nienawidząc wrogów zewnętrznych i wewnętrznych coraz śmielej i skuteczniej walczą o utrwalenie i rozwój zdobyczy polskiego ludu pracującego, zagwarantowanych Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Czyn zlotowy zaktywizował również wielu dawniej biernych i opieszałych. Włączyli się oni do pierwszych szeregów chłopców i dziewcząt, walczących o przodownictwo w pracy i nauce. Nowe tysiące młodzieży zrozumiały, że legendarny dawniej tytuł bohatera można zdobyć pracą w imię miłości socjalistycznej Ojczyzny. Tam, gdzie „rosną konstrukcje proste i śmiałe, strzeliste mury z marzeń i cegły" — tam, gdzie „buduje się dom niepodległy, gruzom na przekór, ludziom na chwałę".

Order Budowniczego Polski Ludowej stał się marzeniem wielu uczestników Zlotu. **„Stawiam sobie bardzo poważne zadanie — zdobyć Order Budowniczego Polski Ludowej. Nie będzie to zadanie wykonane przed Zlotem, lecz za kilka lub kilkadziesiąt lat".** Oto jak sformułował swój program życiowy jeden z uczestników czynu zlotowego, uczeń szkoły podstawowej w Wesołej koło Dynowa, Alfred Bogusz.

Dla młodzieży, której Polska Rzeczpospolita Ludowa dała pracę i zawód, którą wyrwała z ciemnoty i zacofania, **czyn zlotowy był wielką szkołą wychowania socjalistycznego, szkołą patriotyzmu.** Porwani przykładem przodującej młodzieży ZMP i niezorganizowanej, tysiące chłopców i dziewcząt pojęły jeszcze mocniej sens słów towarzysza Stalina, że praca **„jest sprawą honoru i chwały".** Poznali głęboką treść słów **„miłość Ojczyzny".** Zrozumieli, jaką drogą prowadzi naród polski partia klasy robotniczej.

„W akcji przedzlotowej, która objęła całą młodzież polską, która porwała do twórczej pracy tysiące młodych ludzi, która pogłębiła i umocniła wielką przyjaźń między młodzieżą miast i wsi, poznawaliśmy głęboką i piękną treść hasła: **„Kto kocha swój kraj, swoją ojczyznę — ten oddaje jej wszystkie siły i zdolności"** — pisali w liście do towarzysza Bieruta uczestnicy krajowej narady młodych przodowników — **„Zrozumieliśmy pełniej niż kiedykolwiek, że w naszych warunkach socjalistycznego budownictwa miarą wartości każdego człowieka jest jego stosunek do pracy dla Ojczyzny".**

Skończyły się dni Zlotu. Spójrzmy na wizję nowej Polski przez las tysięcy rąk młodych chłopców i dziewcząt, którzy 22 lipca, ósmego roku naszej wolności — w imieniu całej młodzieży ślubowali na wierność Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **„umacniać władzę robotników i chłopów", „pomnażać bogactwa narodu pracą i nauką".** I pamiętajmy: **„Jeszcze walka nie zakończona, jeszcze podnosi głowę kułak i spekulant, jeszcze niejeden bój trzeba stoczyć z resztkami świata wyzysku i przemocy, ciemnoty, obłudy i kłamstwa".** (Matwin).

I po to, by wizja Polski socjalistycznej, Polski pełnego dobrobytu i szczęścia ludzi pracy, stała się rzeczywistością, należy wzmóc swoją pracę. Trzeba zwiększyć wysiłki w walce o nowe tony węgla i stali, nowe rekordy w budownictwie, o wyższe plony w rolnictwie, o nowe spółdzielnie produkcyjne. Do tego zobowiązuje delegatów zaszczytne miano Młodego Budowniczego Polski Ludowej. Do tego zobowiązuje całą młodzież ślubowanie złożone Ojczyźnie.

„Wszyscy więc towarzysze — powiedział premier Cyrankiewicz na krajowej naradzie młodych przodowników — **wspaniałe osiągnięcia ruchu przedzlotowego rozszerzajcie, upowszechniajcie, przenoście najlepsze doświadczenia na całą młodzież, zagrzewajcie ją zapałem najlepszych, walczcie o tę część młodzieży, która ulega jeszcze podszeptom wroga, pokazujcie wszystkim, że prawdziwe bohaterstwo i romantyzm mieści się tylko w naszym budownictwie, w budownictwie lepszego jutra".**

ED.

Załoga kombinatu cukrowniczego w Chełmży uczciła Święto Odrodzenia oddaniem do użytku rafinerii soli potażowych i domu kultury

BYDGOSZCZ PAP. Załoga Kombinatu Cukrowniczego w Chełmży uczciła 8 rocznicę PKWN oddaniem do użytku rafinerii soli potażowych i Robotniczego Domu Kultury.

Uruchomienie największej w kraju rafinerii soli potażowych — jednego z ważnych składników używanych przy produkcji szkła — jest wielkim sukcesem załogi kombinatu chełmżyńskiego. **Pozwoli ono nie tylko na pełne pokrycie potrzeb rynku wewnętrznego, ale i na eksport części produkcji.**

Projekty aparatury i urządzeń wykonano całkowicie we własnym zakresie na podstawie własnych planów technologicznych.

Równocześnie został otwarty wspaniały Robotniczy Dom Kultury, przeznaczony dla załogi kombinatu, o kubaturze ponad 20 tys. m³. Składa się on z trzech części: właściwego domu kultury, doskonale wyposażonego przedszkola dla 200 dzieci i kinoteatru o 500 miejscach. W Domu Kultury mieści się bogato zaopatrzony w sprzęt i pomoce laboratoryjne gabinet techniczny, świetlica młodzieżowa, świetlica dla dorosłych, biblioteka i czytelnia, sale wykładowe i szkoleniowe, dobrze wyposażona sala gimnastyczna oraz kryty basen pływacki.

W czasie uroczystości oddania do użytku nowych obiektów, kilkudziesięciu robotników cukrowni otrzymało odznaki „Przodownika Pracy" i wysokie nagrody pieniężne.

W ZSRR ukazał się zbiór materiałów o osiągnięciach polskiej gospodarki planowej

MOSKWA PAP. W Związku Radzieckim ukazał się w przekładzie na język rosyjski zbiór materiałów pt. **„Osiągnięcia polskiej gospodarki planowej".**

Zbiór zawiera m. in. materiały z V Plenum KC PZPR — referat tow. H. Minca, tow. Z. Nowaka i przemówienie końcowe towarzysza Bolesława Bieruta, ustawy o Planie 6-letnim z lipca 1950 r. i marca 1951 r. oraz komunikaty Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wynikach wykonania planu 3-letniego i planów za rok 1950 i 1951; książka zawiera obszerną przedmowę prof. F. Koszelowa.

Zbudowanie kanału Wołga-Don wyrazem pokojowej polityki Kraju Rad

Potężny wiec w Stalingradzie w dniu otwarcia wspaniałej budowli komunizmu

Jak już donosiliśmy, dziesiątki tysięcy mieszkańców Stalingradu i gości z całego kraju zgromadziło się nad brzegiem Wołgi, w miejscu gdzie rozpoczyna się Wołżańsko-Doński Kanał Żeglowny im. Lenina. Odbyło się tutaj uroczyste otwarcie kanału łączącego dwie wielkie rzeki rosyjskie. Było to radosne święto narodu radzieckiego, który swą pokojową, twórczą pracą przeobraża przyrodę.

W imieniu Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) głos zabrał minister floty rzecznej ZSRR Szaszkow. Ukończenie gigantycznych prac przy budowie kanału Wołga-Don — powiedział on — umożliwiło połączenie wszystkich mórz europejskiej części Związku Radzieckiego — Białego, Kaspijskiego, Bałtyckiego, Azowskiego i Czarnego w jednolity system wodno-transportowy i rozpoczęcie masowego przewozu ładunków po nowym szlaku wodnym.

Zbudowanie Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego im. Lenina oznacza nie tylko rozwój szlaków wodnych, lecz rozwiązuje również szereg doniosłych problemów energetycznego zasilenia gospodarki narodowej i przeobrażenia przyrody. **Zbudowanie Kanału Wołga-Don i oddanie go do eksploatacji jest nowym dobitnym przejawem troski partii komunistycznej i Stalina o polepszenie warunków pracy i bytu ludzi radzieckich, o rozkwit radzieckiego kraju. Zbudowanie kanału jest dowodem potężnych sił twórczych narodu radzieckiego, ogromnej wyższości socjalistycznego ustroju społecznego, nad ustrojem kapitalistycznym.**

Otwarcie kanału Wołga-Don — podkreślił min. Szaszkow jest doniosłym wydarzeniem międzynarodowym. **Cała postępowa ludzkość traktuje to nowe wspaniałe zwycięstwo narodu radzieckiego jako ogromny wkład w dzieło pokoju.** W ukończeniu budowy kanału Wołga-Don, podobnie jak i we wszystkich zwycięstwach Związku Radzieckiego, **prości ludzie wszystkich krajów widzą dobitny przejaw pokojowej polityki państwa radzieckiego, zmierzającej do zażegnania nowej wojny, do utrwalenia pokoju na całym świecie.**

Kierownik budowy kanału Wołga—Don, Iwan Sziktorow, podkreślił w swym przemówieniu, że połączenie Wołgi z Donem stało się możliwe dopiero w latach władzy radzieckiej. **Lenin i Stalin zawsze przywiązywali do tego zagadnienia ogromne znaczenie.**

W imieniu budowniczych kanału mówca podziękował gorąco robotnikom przemysłu maszynowego Moskwy, Leningradu, Świerdłowska, Kijowa, Czelabińska, hutnikom Uralu, Donbasu, Syberii i innych okręgów Związku Radzieckiego, którzy w terminie, a częstokroć przed terminem, wykonywali zamówienia dla wielkiej budowli.

Podkreślił on dalej, że wychowany przez partię Lenina—Stalina kolektyw budowniczych dokonywał cudów bohaterstwa, **świadczących o bezgranicznym oddaniu swej wielkiej ojczyźnie.**

W imieniu mas pracujących obwodu rostowskiego przemawiał Kozak doński — Klimow. Mówił on o życiu chłopów dońskich przed rewolucją, kiedy zbierali zaledwie po 30—40 pudów zboża z dziesięciny, a w latach posuchy jeszcze mniej. Na setki kilometrów ciągnęły się wypalone słońcem stepy dońskie i salskie. **Obecnie dzięki zbudowaniu kanału Wołga—Don kołchoźnicy zbierają z obszarów nawadnianych po 300 pudów pszenicy z hektara.**

Z ogromnym entuzjazmem uczestnicy wiecu uchwalili list do Józefa Stalina. (Tekst listu podajemy na str. 1).

Broszura dziekana H. Johnsona o zbrodniach amerykańskich ludobójców rozchwytana w Anglii w ciągu kilku dni

LONDYN PAP. W Londynie ukazała się broszura dziekana katedry Canterbury dr Hewletta Johnsona pt. „Apeluję", w której autor opowiada o faktach, potwierdzających stosowanie przez agresorów amerykańskich w Korei i w Chinach Północno - Wschodnich broni bakteriologicznej.

W pierwszych rozdziałach broszury dr Johnson omawia kolejno fakty, które złożyły się na powstanie u autora przekonania o stosowaniu przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach Północno - Wschodnich. Dr Johnson wymienia raport komisji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników — Demokratów, wystawy dowodów rzeczowych w Pekinie i Mukdenie, rozmowy z wybitnymi lekarzami i bakteriologami chińskimi i koreańskimi, wyniki własnych badań w niektórych miejscowościach, gdzie zanotowano zrzuty bomb bakteriologicznych, rozmowy z duchowieństwem chrześcijańskim w Chinach, materiały zebrane przez dziennikarza australijskiego Wilfreda Barchetta i rozmowy z nim, zeznania amerykańskich lotników, wziętych do niewoli przez wojska ludowe, dokumenty, złożone na ręce autora przez wyższych duchownych kościołów chrześcijańskich w Chinach itp.

W zakończeniu broszury dr Johnson pisze: **„Apeluję do narodu angielskiego i do sumienia kościoła, aby apel ten o pomoc został wysłuchany, aby go nie lekceważono z wyrachowanym sceptycyzmem lub nie zbyto dyplomatycznymi wykrętami! Apeluję do uczciwości, sprawiedliwości i odwagi narodu angielskiego, wzywając go, aby nie brał udziału i nie miał nic wspólnego ze zbrodniczym ludobójstwem — stosowaniem broni bakteriologicznej".**

Broszura wydana została w nakładzie 48 tysięcy egzemplarzy przez Towarzystwo Przyjaźni Angielsko - Chińskiej. W ciągu pierwszych dwóch dni po ukazaniu się, rozprzedano przeszło 33 tysiące egzemplarzy tej broszury. Zamówienia na dalsze egzemplarze napływają ze wszystkich stron Anglii.

Nowe sukcesy przemysłu chińskiego

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje, że robotnicy chińscy osiągnęli w II kwartale br. poważne sukcesy produkcyjne. Szczególnie wysokie wskaźniki przekroczenia planów osiągnięto w przemyśle maszynowym i hutniczym.

Plan produkcji silników spalinowych wykonano w 147,5 proc., stali w blokach — 114 proc., a stali walcowanej — w 110 proc.

Rozpoczęto wykopy pod dalsze części Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA PAP. Uroczystość położenia pierwszych warstw betonu pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki, która odbyła się 21 bm. zapoczątkowała nowy etap prac przy budowie potężnego gmachu.

Obecnie radzieccy budowniczowie zakładają wielkie stalowe kraty — zbrojenia pod fundamenty wysokościowej części Pałacu. Zbrojenia te już wkrótce wypełnione zostaną całkowicie betonem, przywożonym wywrotkami ze specjalnej wytwórni uruchomionej na terenie bazy produkcyjno - składowej w Jelonkach.

Jednocześnie inne zespoły robotników pracują przy montażu potężnych dźwigów typu UBK, które użyte będą przy układaniu zbrojeń i przenoszeniu różnych elementów na całej budowie. Dotychczas uruchomiono już jeden dźwig. Ogółem przy budowie wysokościowej części Pałacu pracować będą 4 dźwigi o nośności ponad 10 ton każdy.

Obok prac, związanych z budową wysokościowej części gmachu prowadzone są już roboty ziemne przy wykopach pod dalsze części Pałacu, a mianowicie pod kompleks muzeum przemysłu oraz pod prawe skrzydło, gdzie mieścić się będą hale sportowe Pałacu Młodzieży.

Z przebiegu kampanii żniwnej na Wybrzeżu

We wszystkich gminach powiatu tczewskiego rozpoczęto koszenie żyta. W kampanii żniwnej przodują państwowe gospodarstwa rolne Wielki Garcz, zespół Swarożyn i PGR Piaseczno w zespole Gniew. Sprawnie przebiegają również żniwa w spółdzielniach produkcyjnych w Kulicach, Lignowach i Józefowie. Spośród gromad indywidualnych wybijają się na czoło w sprzęcie żyta chłopi z Nicponi, gmina Gniew i z Jaźwisk, gmina Opalenie.

* * *

Koszenie rzepaku i jęczmienia w powiecie elbląskim zostało już całkowicie ukończone. Większość państwowych gospodarstw rolnych, m. in. zespół PGR Kadynia kończy podorywki na polach po tych roślinach. Zespół PGR Kadynia wyróżnia się też sprawnym przebiegiem żniw. Do 28 bm. skoszono w tym zespole 50 proc. żyta.

Żniwa w pow. elbląskim rozpoczęły również spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualni, posiadający lżejszą glebę, na której dojrzewanie zbóż przebiega szybciej.

Z powiatu kościerskiego meldują, że w akcji żniwnej na przodujące miejsce wysuwają się państwowe gospodarstwa rolne w Orlu i Starym Barkocinie. Ukończono już w tych gospodarstwach sprzęt rzepaku i jęczmienia, a na polach po tych uprawach przeprowadza się podorywki. Sprawnie również przebiega w Orlu i Starym Barkocinie koszenie żyta. Żniwa w pow. kościerskim rozpoczęli również chłopi z gromad Węglikowice, Loryniec i Nowa Wieś.

* * *

W powiecie malborskim wzrasta ilość państwowych gospodarstw rolnych, przystępujących do sprzętu żyta. Zespół Kraszewo zakończył całkowicie sprzęt i omłoty rzepaku. Obecnie w gospodarstwie Wielbark trwa koszenie żyta. W zespole PGR Lipowo równocześnie z końcowymi pracami przy omłotach rzepaku trwają zbiory żyta. W dniu wczorajszym przystąpiła do żniw załoga gospodarstwa w Kościeleczkach zesp. Tralewo, a w najbliższy czwartek rozpocznie sprzęt żyta zespół PGR Lisewo.

We wszystkich gospodarstwach rolnych powiatu malborskiego zaraz po dokonaniu sprzętu rzepaku i jęczmienia przeprowadza się podorywki.

* * *

W gromadach Lubiki, Czarne i Iwiczno, gminy Kaliska, pow. starogardzki, koszenie żyta zbliża się ku końcowi. Jako pierwsi w gminie zakończyli koszenie żyta dwaj średniorolni chłopi Dąbrowski z Iwiczna i Grzona z gromady Lubiki. Między kopami żyta chłopi przeprowadzają podorywki i zasiewają łubin jako poplon.

Z Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach

PRAGA PAP. W ciągu ubiegłych kilku dni na VII Międzynarodowym Festiwalu Filmów w Karlovych Varach wyświetlano wiele filmów dokumentarnych, naukowo - popularnych i barwnych.

Ogromne zainteresowanie wzbudziły filmy **„Radziecki Tadżykistan"** i **„Mongolska Republika Ludowa".**

Z niezwykłym zainteresowaniem oglądali uczestnicy festiwalu film koreański, poświęcony bohaterskiej walce, prowadzonej przez naród koreański i ochotników chińskich przeciwko imperialistom amerykańskim. Wstrząsające wrażenie wywarł film pt. **„Bakteriologiczne barbarzyństwo" — o użyciu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej.**

„Pragnę kontynuować walkę o jedność Niemiec i utrwalenie pokoju"

B. wicepremier Dolnej Saksonii otrzymał prawo azylu w NRD

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi, że b. wicepremier Dolnej Saksonii dr Gereke przybył do NRD i zwrócił się do rządu NRD z prośbą o udzielenie mu prawa azylu. Na konferencji prasowej dr Gereke złożył oświadczenie, w którym umotywował swą decyzję.

Dr Gereke na wstępie zaznaczył, że między nim a Adenauerem doszło do rozdźwięków w kwestii zjednoczenia Niemiec. Adenauer kategorycznie sprzeciwiał się wszystkim próbom niektórych polityków zachodnio - niemieckich, którzy zmierzali do nawiązania rozmów z NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec. W związku z tym, że Gereke, który przez 3 lata był przewodniczącym CDU Dolnej Saksonii, wypowiadał się za rozmowami z przedstawicielami NRD. Adenauer prowadził przeciwko niemu dziką kampanię oszczerczą.

Dr Gereke z kolei podał, że reprezentant amerykańskiego wysokiego komisarza w Dolnej Saksonii, Biel, oferował mu wysokie stanowiska i pieniądze za poparcie polityki bońskiej. Równocześnie rozmaite elementy, znajdujące się na służbie Adenauera lub okupantów amerykańskich zaczęły występować z pogróżkami pod adresem Gerekego za zwalczanie Adenauera.

Gereke w zakończeniu swego oświadczenia stwierdził, że **przybył do NRD, by kontynuować walkę o jedność kraju i o utrwalenie pokoju.**

Siedmiomiesięczny syn Faruka królem Egiptu i Sudanu

Ostre pogotowie floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że po wyjeździe króla Faruka z Egiptu, rada ministrów proklamowała siedmiomiesięcznego syna Faruka, Achmeda Fuada II, królem Egiptu i Sudanu.

PARYŻ PAP. Agencja AFP donosi, że władze brytyjskie zarządziły stan bojowej gotowości floty angielskiej na morzu Śródziemnym. Wszystkie urlopy w śródziemnomorskiej flocie brytyjskiej zostały przerwane. Liczne jednostki morskie opuściły Maltę i udały się w kierunku kanału Sueskiego. Również jednostki floty brytyjskiej, znajdujące się z wizytą w Stambule, przerwały swój pobyt w porcie tureckim i udały się do rejonu kanału Sueskiego.

Podano do wiadomości, że jednostki brytyjskie, znajdujące się w portach Cypru, odpłynęły do Port-Saidu.

Amerykanie samowolnie odroczyli o 7 dni rokowania w Korei

PEKIN PAP. Dnia 26 bm. wznowione zostały jawne posiedzenia delegacji, prowadzących rokowania rozejmowe w Korei.

W połowie pierwszego posiedzenia Amerykanie, nie podając żadnej istotnej przyczyny, odroczyli o 7 dni dalsze plenarne obrady.

Z życia partii

NA CO CZEKAJĄ TOWARZYSZE

z Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu

— Czy dobrze sobie przemyślałem wskazania VII Plenum? — tow. Niedźwiecki powtarza zwolna skierowane do niego pytanie, ale nie zaraz daje na nie odpowiedź. Wydobywa z biurka 6 numer „Nowych dróg" i kładąc rękę na szaro granatowej okładce pisma zapewnia:

— Z tym się nie rozstaję...

Nie tylko jednak „Nowe Drogi" i drukowane w prasie relacje uprzystępniały mu wytyczne VII Plenum. Jako sekretarz organizacji partyjnej w Nadmorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu uczestniczył tow. Niedźwiedzki w zorganizowanym przez gdański Komitet Miejski dwudniowym seminarium. Towarzysze zebrali się, by wskazania Plenum przełożyć na język codziennych zadań. Tow. Niedźwiedzki słyszał wiele ciekawych rzeczy i sam uczestniczył w dyskusji. W kilka dni potem tow. Niedźwiedzki zwołał zebranie agitatorów i grupowych, na którym omówił pokrótce węzłowe zagadnienia VII Plenum, wręczył każdemu z nich komplet materiału i pożegnał słowami:

— Przeczytajcie sobie dokładnie i przygotujcie się do zebrania...

Sporo już czasu minęło od obrad VII Plenum. A towarzysze z NZPD, mimo, że sekretarz przecież zapoznał ich z wytycznymi Plenum — wciąż jeszcze ich nie realizują, wciąż jeszcze „czekają na nastawienie z K. D., na wyznaczenie terminu zebrania".

Postawa taka, charakteryzująca zresztą w chwili obecnej sporo innych organizacji partyjnych, świadczy o niezrozumieniu istoty wskazań Plenum, ich mocy obowiązującej od pierwszej chwili po opublikowaniu. Realizowanie wytycznych VII Plenum to czołowe zadanie wszystkich instancji i organizacji partyjnych, każdego członka partii.

I jeśli poszczególnych członków partii uzbroić ma w zasadzie poświęcone tej sprawie zebranie organizacji partyjnej, to egzekutywa podstawowej organizacji w NZPD i czołowy aktyw powinny były już dawno przystąpić do analizy, w świetle wskazań VII Plenum, sytuacji panującej w zakładzie oraz stylu pracy partyjno-politycznej. Przychodząc na zebranie podstawowej organizacji już z pewną oceną, wnioskami, a nawet uchwałami egzekutywa w poważnym stopniu wzbogaci jego treść, stworzy podstawę do szerokiej dyskusji.

Nadmorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego należą do przedsiębiorstw dotkniętych ciężkim schorzeniem — płynnością siły roboczej. Na plenum KD Wrzeszcz, wymieniono je jako placówkę gospodarczą, gdzie szkodliwe to zjawisko zarysowuje się z całą ostrością. W ciągu kwartału zmienia się około 20 proc. zatrudnionych, to znaczy, że po upływie roku około 80 proc. załogi stanowić będą nowoprzyjęci ludzie. Przyczyny? Nie trzeba ich długo szukać...

• • •

Kiedy Kwiatkowski wszedł do pokoju organizacji partyjnej tow. Niedźwiedzki od razu dostrzegł jego zdenerwowanie. Zanim Kwiatkowski zdecydował się przyjść do sekretarza, był już ze swoją sprawą u dyrektora i przewodniczącego rady zakładowej. Bezskutecznie. Dlatego też teraz — jeszcze stojąc przy drzwiach — wybuchnął:

— Co ja tu mam do roboty? Po co ja tu siedzę? Ile zarobić mogę w tych warunkach? Rzucę to wszystko i koniec!

Z wyjaśnień pracującego na pendlu (maszyna do cięcia desek) Kwiatkowskiego wynikało, że czasem czeka on po pół dnia na stół, bez którego nie można rozpocząć pracy. Prosty stół, stawia się go obok stanowiska roboczego, by układać na nim stosy zdejmowanych z maszyny pociętych desek lub innych elementów drewnianych. Po skończeniu roboty podjeżdża pod niego specjalny wózek i przewozi stos obrobionego drzewa na miejsce przeznaczenia.

Rozumiał rozżalenie robotnika tow. Niedźwiedzki. Samo brzmienie słowa stół — czy jak nazywają go w zakładach „blat" — budziło w nim rozgoryczenie. 600 stołów jest w fabryce, a ludzie nie mają na czym pracować. Bo dyrekcja znalazła „lepsze" zastosowanie dla blatów, służących do przewożenia desek i poszczególnych, drewnianych elementów. Zawalone od wielu miesięcy brakami, hamują przejścia, wypełniają hale fabryczne, plac. Każdy wolny skrawek powierzchni stołów jeży się stertami odpadków drzewnych. Klną robotnicy, z powodu niedostatecznej ilości blatów, cierpi robota, a dyrekcja... nie wie, co zrobić z tymi masami braków. I w dalszym ciągu zatrzymuje do tego celu stoły. Tow. Niedźwiedzki po kilku próbach interwencji nabrał przekonania, że nic już nie jest w stanie ruszyć z miejsca tych przeklętych zwalisk desek. Więc skapitulował.

* * *

Nie tylko jednak zła organizacja pracy, obniżając zarobki załogi, wywołuje niezadowolenie. Nie mało krwi w zakładzie psują nie zawsze sprawiedliwe i odpowiadające wkładowi pracy wynagrodzenia. Zdarzają się wypadki, że praca, która wymaga większych kwalifikacji i znaczniejszego wysiłku opłacana jest gorzej, niż praca lekka i mniej skomplikowana.

Chociaż tow. Niedźwiedzki zwracał kilkakrotnie uwagę dyrekcji na te wzbudzające niezadowolenie wśród robotników fakty, chociaż wskazywał, że to nie sprzyja rozwojowi produkcji i współzawodnictwu pracy, podkreślał konieczność przedsięwzięcia pewnych kroków w tej sprawie, to jednak zniechęcony obojętnością i gołosłownymi przyrzeczeniami dyrekcji, że jakoś tę kwestię ureguluje — zrezygnował z dalszych interwencji.

* * *

— Nie, nie ma u nas troski o robotnika — stwierdza tow. Niedźwiedzki. — **Przyjmą człowieka, zaprowadzą go do warsztatu i pozostawiają własnemu losowi.**

Nikt nie myśli o tym, by się rozwijał, by podnosił swe kwalifikacje. Dyrekcja nie wpaja w majstrów i brygadzistów świadomości, że szkolenie świeżo przybyłych, nie obeznanych z zawodem robotników, to ich podstawowy obowiązek. Kurs zawodowy zorganizowano tylko dla pracowników czołowych: planistów, konstruktorów, paru brygadzistów. Ale i ten kurs „kuleje na obie nogi". Zamierzali wprawdzie towarzysze z egzekutywy doprowadzić do zorganizowania kursów dla ludzi obsługujących maszyny, ale — projekt ten rozbił się — mówi z rezygnacją tow. Niedźwiedzki — o obojętność i bezduszność dyrekcji. Plan trzeba realizować — twierdziło kierownictwo. — Ludzi od produkcji odrywać nie można, a kto po pracy będzie chciał się uczyć?

Nie tylko jednak w lekceważeniu sprawy zawodowego rozwoju robotników, a więc i zwiększania ich zarobków wyraża się w NZPD brak troski o załogę. Nikt w zakładzie nie myśli o zaspokojeniu ich słusznych potrzeb bytowych czy kulturalnych. Już sam odstraszający wygląd stołówki stanowi smutne świadectwo zaniedbań rady zakładowej w tej dziedzinie.

* * *

Tych kilka przykładów daje obraz, chociaż nie pełny, istniejących w NZPD zaniedbań. I pomimo że sekretarz organizacji partyjnej tow. Niedźwiedzki dostrzega je, a nawet potrafi je ocenić w świetle wytycznych VII Plenum, egzekutywa organizacji partyjnej NZPD z sekretarzem nie zrobiła jeszcze żadnego wysiłku w celu ich przezwyciężenia. Nie postawiono dotychczas na zebraniu egzekutywy i czołowego aktywu ani zagadnienia płynności kadr, ani wiążącej się z tym zagadnieniem sprawy niesłusznej skali płac, ani też problemu usprawnienia organizacji pracy. Nie potrafiła także egzekutywa z sekretarzem na czele zwrócić uwagi dyrekcji na zadania, wypływające z VII Plenum oraz na fakt, że realizacja ich obowiązuje również kierownictwo gospodarcze.

Tow. Niedźwiedzki, gdy mowa o dyrekcji, macha tylko ręką. I tak się u niej niczego nie wskóra... Dlaczego tak się dzieje — tow. Niedźwiedzki nie pojmuje. A co jest istotną przyczyną takiego stanu rzeczy? Organizacja partyjna nie nauczyła się jeszcze spełniać właściwej roli czynnika mobilizującego do wykonawstwa planu i kontrolującego działalność przedsiębiorstwa. Zamiast zajmować się polityczną mobilizacją, egzekutywa zastępuje w tysiącu różnych drobnych i nieistotnych spraw administrację.

VII Plenum ma przełomowe znaczenie dla całokształtu życia organizacji partyjnej i jej codziennej praktyki. Towarzysze z NZPD nie zrozumieli tego jednak dostatecznie.

Fakt, że dotychczas nie zanalizowano tam ani jednego odcinka kulejącej przecież pracy partyjnej i nie podjęto żadnych uchwał, zmierzających do jej udoskonalenia świadczy o tym, że egzekutywa nie docenia pracy politycznej z załogą, że uszło jej uwadze to, co mówił towarzysz Bierut o konieczności nieustannego wzmacniania więzi z masami pracującymi oraz ulepszania kierownictwa partyjnego w dziedzinie realizacji zadań gospodarczych. Nie można się dziwić w tej sytuacji, że tow. Niedźwiedzki nie widzi związku pomiędzy płynnością siły roboczej a brakiem pracy politycznej wśród załogi, że byłby skłonny rozpatrywać to zagadnienie jedynie na płaszczyźnie przewinień dyrekcji.

* * *

Stan, który stwierdziliśmy w Nadmorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego w zakresie wprowadzenia w życie wskazań Plenum istnieje także w niektórych innych organizacjach partyjnych. Są jeszcze egzekutywy, które czekają na odbycie ogólnego zebrania członków organizacji w sprawie wytycznych Plenum, aby zacząć je realizować u siebie. **Zebrania te, rzecz jasna, będą miały wielkie znaczenie dla realizacji uchwał VII Plenum. Trzeba jednak przyjść na nie nie tylko przygotowanym, ale i ze sprawozdaniem, ilustrującym cośmy do tego czasu zrobili, jak zaczęliśmy realizować konkretnie postawione przed nami zadania.** I jeszcze jedno: niektóre egzekutywy zakładowych organizacji, traktując wskazania Plenum jako niezmiernie ważne, ale ogólne wytyczne, nie dostrzegają konkretnych zadań dla siebie, lub realizację ich widzą dopiero w dalszej perspektywie. Dlatego też z analizy sytuacji w Nadmorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego musimy wyciągnąć wniosek zasadniczej natury.

Nie wystarczy uczestniczyć w zebraniach plenarnych wyższych instancji partyjnych, nie wystarczy gruntowne nawet przestudiowanie referatu towarzysza Bieruta. **Dopóki towarzysze nie wyciągną z niego wniosków dla swojej konkretnej, codziennej pracy, dopóki organizacje partyjne w duchu VII Plenum nie prześwietlą całej swojej dotychczasowej działalności jako politycznego kierownika zakładu, dopóki nie dadzą wyrazu zrozumieniu nowych zadań i nie zaplanują ich — dopóty nie mogą uważać, że wskazania VII Plenum w pełni sobie przyswoili, że docenili ich przełomowe znaczenie.**

K. Kr.

Więcej troski o własność społeczną

Zjednoczenie Budownictwa Inżynieryjno - Morskiego w Gdańsku, prowadzi od pewnego czasu roboty ziemne na Westerplatte. Kierownictwo robót jednak nie widzi, czy też nie chce widzieć, że podczas robót zasypuje się ziemią i piaskiem tony złożonego tam złomu, a m. in. szyny kolejowe. Ten sam los czeka dwa wagony kolejowe, z których jeden jest przewrócony. Z dnia na dzień coraz grubsza warstwa ziemi pokrywa te wagony i zachodzi obawa, że po pewnym czasie władze kolejowe nie będą mogły doszukać się ani wagonów ani szyn.

Aby temu zapobiec ZBIM powinno niezwłocznie powiadomić władze kolejowe o konieczności uprzątnięcia znajdującego się na terenie budowy sprzętu i materiału.

R. PUSTELNIAK
korespondent

Kolporterzy prasy i listonosze obradują

W niedzielę odbył się w auli Politechniki Gdańskiej wojewódzki zjazd kolporterów prasy i listonoszy, który zgromadził około 500 uczestników.

Na zdjęciu: ogólny widok auli podczas obrad zjazdu (sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym).

„Pozdrowienia niesie Polsce młodzież Kraju Rad"

Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej

na występie Uralskiego Zespołu Pieśni i Tańca w Gdańsku

Radzieckie zespoły artystyczne mają już w naszym kraju ustaloną sławę. Nic zatem dziwnego, że na niedzielnym występie Uralskiego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca, zebrało się na stadionie „Budowlanych" we Wrzeszczu blisko 20 tysięcy widzów. Na występ drogich nam gości, przybyły także nasze czołowe amatorskie zespoły artystyczne, chłopi-spółdzielcy, wycieczki robotników PGR z naszego województwa oraz uczestnicy wojewódzkiego zjazdu kolporterów prasy i listonoszów.

Stadion „Budowlanych" przybrał wygląd niecodzienny. Na zielonej murawie boiska, na trybunach — głównej i bocznych nieprzebrane tłumy ludzi. Na skraju boiska olbrzymia estrada zamknięta monumentalną dekoracją projektu laureata nagrody plastycznej Gdańska — Stanisława Żukowskiego.

Na estradę wychodzą dziewczęta i chłopcy, ubrani w kolorowe ludowe stroje rosyjskie. Zrywa się burza oklasków. Rozpoczyna się występ, odznaczonego I nagrodą na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży w Berlinie, ludowego zespołu uralskiego. Milkną słowa powitań, które składa społeczeństwu i młodzieży gdańskiej konferansjer zespołu, chór intonuje nasz hymn narodowy. Zespół śpiewa w języku polskim. A zaraz po tym nad stadionem rozbrzmiewają potężne tony hymnu radzieckiego.

Rozpoczynają się występy. Konferansjer zapowiada specjalnie ułożoną przez kompozytora zespołu, twórcę hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Anatola Nowikowa dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, pieśń pt. „Przyjaźń młodości". Chórem dyryguje witany długotrwałymi, serdecznymi oklaskami sam kompozytor. Treścią pieśni jest braterstwo młodzieży radzieckiej z budowniczymi Nowej Huty, Warszawy i innych budowli socjalizmu w naszym kraju. Ukłon chóru i znowu zrywa się burza serdecznych oklasków.

Zebranych urzeka pięknie wykonywana liryczna pieśń uralska, ułożona przez grupę dziewcząt — kołchoźnic. „Od chłodnego i błękitnego morza". W jej słowach dźwięczy duma ze zwycięstw ludzi radzieckich na froncie pokojowego budownictwa komunizmu, duma z udziału w zwycięsko zakończonej budowie kanału Wołga-Don. Huczne oklaski za piękne wykonanie pieśni, zbierają także śpiewacy — soliści, byli robotnicy gigantów przemysłowych Uralu — Eugeniusz Mamajew i Mikołaj Sołomienin.

Następna żartobliwa pieśń ludowa „Duńka" wywołuje huragany śmiechu na widowni. Jest to wynik nie tylko wysokiego poziomu wokalnego artystów radzieckich — lecz także dużego opanowania kunsztu aktorskiego, dzięki czemu każdy, mało nawet znający język rosyjski, mógł łatwo zrozumieć treść pieśni.

Po pieśniach — tańce. Tym razem popisuje się w żywiołowym „Uralskim kadrylu" grupa taneczna zespołu. Tańce opracowane przez kierownika artystycznego grupy — Olgę Kniaziewą, odznaczają się bezpośredniością i mocno podkreślonym ludowym charakterem. Widownia gorąco oklaskuje tancerzy. Po tańcu znowu pieśni: ludowa piosenka „Czeremcha", w której partię solową śpiewała Anna Pietrowa, wesołe, celne w dowcipie i aktualne politycznie „Czastuszki uralskie". Ułożył je były ślusarz, obecnie artysta zespołu — Iwan Krótki. Solistki Halina Koczniewa, Walentyna Trofimowa i Walentyna Gutorina śpiewają „czastuszki" z wielkim wdziękiem, czasem z pasją i z dużym ładunkiem humoru.

Podziwiamy z kolei we wspaniałym wykonaniu, śpiewaną po polsku, naszą ludową piosenkę — „O, mój Jasieńku". Burza oklasków nie słabnie, bo oto zespół tańczy kujawiaka i krakowiaka. Radzieccy artyści nauczyli się tych tańców od polskich studentów, studiujących w Uniwersytecie w Swierdłowsku. Wykonanie naszych ludowych tańców jest świetne., nic też dziwnego, że publiczność domaga się powtórnego ich odtańczenia.

Później śmiejemy się szczerze i niefrasobliwie, z dowcipnej treści piosenek ludowych „Kiedym była młoda" i „Komareczek". Wywołujemy ponownie tancerzy za wspaniale odtańczoną „Siódemkę".

Po przerwie moc nowych wrażeń. Całym sercem chłonie publiczność piękne melodie i słowa piosenek opracowanych dla zespołu, przez byłą górniczkę — ludową artystkę Wierę Klusznikową, wspaniałe melodie kompozytora zespołu Eugeniusza Rodigina oraz z zachwytem patrzy na porywające tańce uralskie. Wiele piosenek i tańców artyści muszą powtarzać, gdyż rozentuzjazmowana publiczność, nie pozwala im zejść z estrady.

Długo jeszcze po skończonym występie trwają oklaski i okrzyki na cześć Wielkiego Stalina, Prezydenta Bieruta i przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wzmagając się na sile, kiedy przewodniczący Prezydium WRN tow. Geraga i kompozytor Anatol Nowikow przekazują wzajemne pozdrowienia i życzenia.

Artyści i kierownictwo zespołu obdarowani masą kwiatów, schodzą ze sceny. W poniedziałek, po wycieczce morskiej, jak stało się już zwyczajem artystów radzieckich, spotkali się oni z naszymi amatorskimi zespołami artystycznymi i stoczniowcami. Spotkali się także ze Stanisławem Dudziakiem — ślusarzem, dla którego dedykowali swoją piosenkę — „Krasne słoneczko". Spotkanie to, tak jak i występ, zadzierżgnęło jeszcze jedną więź, zacieśniającą naszą braterską przyjaźń z ludźmi radzieckimi.

STEFAN MARCINKOWSKI

W WALCE O STATKI

rosną kadry nowych fachowców

„Za wzorową i ofiarną pracę junacy z 31 brygady SP kol. kol.: **Tadeusz Świtał i Franciszek Czerwonka** zostali mianowani brygadzistami. Młodym brygadzistom życzymy powodzenia w ich pracy" — czytała przed kilku dniami załoga Stoczni Gdańskiej w ulotce „błyskawicy" z wydziału montażu kadłubów.

— Zdolni i chętni do roboty — mówili o Świtalu i Czerwonce starsi robotnicy i majstrowie. — Można im powierzyć bez obaw samodzielną robotę. Wykonają ją porządnie.

Równie wysoko oceniała pracę obu junaków organizacja ZMP. Od dłuższego czasu stanowili oni wzór robotnika, którego cechuje głębokie poczucie odpowiedzialności za każde zlecone zadanie. Już po 6 miesiącach pracy w stoczni wykonywali średnio po 140 proc. normy.

Junacy ci zwrócili na siebie uwagę kierownictwa stoczni w Czynie Przedzlotowym. Kierownik działu ob. Hańc, omawiając ich pracę z sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej, tow. Filbrantem, zastanawiał się jak wyróżnić dzielnych robotników za ich osiągnięcia i ofiarny stosunek do pracy.

— Myślę — mówił ob. Hańc — że należało by wpisać ich na listę premii.

— Można oczywiście i tak nagrodzić — odpowiedział sekretarz — Ale towarzysz Bierut uczy nas — tu tow. Filbrant sięgnął do swoich notatek i odczytał następujące słowa z referatu przewodniczącego KC naszej partii, towarzysza Bieruta na VII Plenum KC: **„Z szybkim wzrostem liczby młodzieży, zatrudnionej w produkcji, z podnoszeniem się jej kwalifikacji zawodowych i poziomu moralno-politycznego związanych jest wiele naszych nadziei, ale trzeba ten wzrost ułatwiać i organizować".**

— A więc ułatwiać i organizować ten wzrost — ciągnął tow. Filbrant, — to znaczy śmiało awansować wyróżniających się młodych robotników i pomagać im w dalszym rozwoju...

• • •

Śwital i Czerwonka zostali brygadzistami. Wraz z przydzielonymi im brygadami stanęli do montażu sekcji kadłuba. Uważnie obserwuje ich pracę mistrz Szczęsny. Pomaga wskazówkami, udziela rad, analizuje niedociągnięcia. Zadowolony jest z pracy brygad. „Idzie im robota — pracują z ambicją".

Wyróżnienie Świtala i Czerwonki zmobilizowało ich do jeszcze lepszego i dokładniejszego wykonywania zadań, zachęciło do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. — Będziemy jeszcze więcej uczyć się i pracować — mówił Czerwonka, — dołożymy wszystkich sił, by zlecone nam zadanie wykonać z honorem.

Przykład dwóch młodych brygadzistów podziałał na pozostałą młodzież, pobudził ich ambicję, zagrzał do pracy. W wyniku, kierownictwo wydziału montażu kadłubów awansowało w ostatnich dniach jeszcze kilku wyróżniających się w pracy junaków na stanowiska brygadzistów. Są to Jerzy Szurek, Roman Krawczyk i Włodzimierz Cybulski z brygady im. „Młoda Gwardia".

Młodzi brygadziści, którzy objęli w Stoczni Gdańskiej samodzielne odcinki walki o plan, dają dowód, rosnącego przywiązania młodzieży do zawodu stoczniowego, dowód, że młodzież jest wielkim rezerwuarem wartościowych kadr naszego przemysłu okrętowego.

B. L.

643 tysiące zł oszczędności przyniósł Lipcowy Czyn pracow. Komunikacji Samochodowej okręgu gdańskiego

Pracownicy Komunikacji Samochodowej okręgu gdańskiego podjęli dla uczczenia VIII rocznicy PKWN szereg wartościowych zobowiązań na ogólną sumę 643.000 zł.

Zobowiązania zostały wykonane. W ich realizacji wyróżnili się kierowcy: F. URBAŃSKI, K. GÓRECKI, W. MODRZEJEWSKI, P. GRZENKOWICZ, którzy przejechali po 100 tysięcy km bez remontu głównego, oraz B. DAWIDOWSKI i GŁUCHORACKI, którzy przejechali 160 tysięcy km. Kierowcy stacji terenowej Kartuzy przejechali 150 tysięcy km na zaoszczędzonym paliwie.

J. BEJER
korespondent

Czas o tym pomyśleć

Kierownictwo Gdańskich Zakładów Sprzętu Okrętowego nie wykazuje zupełnie troski o mechanizację prac. Tak np. materiały z odległego magazynu do działów produkcyjnych dostarczane są przy pomocy wózka torowego, który popycha 4 robotników. Gdyby wykazano choć trochę dobrej chęci, to pracę tę można by było zmechanizować, przez wykorzystanie do transportu wózka elektrycznego. Tego rodzaju wózki leżą bezczynnie w pokrewnych zakładach, podległych Zarządowi Przemysłu Sprzętu Okrętowego. Po drobnej naprawie można je z powodzeniem zastosować w wewnętrznym transporcie.

ST. KOĆ
korespondent

Z zagadnień VII Plenum

FUNDAMENT NASZEGO ROZWOJU

W swoim referacie na VII Plenum towarzysz Bierut wytyczył partii węzłowe na obecnym etapie zadanie zacieśnienia spójni gospodarczej między miastem i wsią. Utrzymanie bowiem szybkiego tempa uprzemysłowienia — decydującego czynnika ugruntowania suwerenności Polski i jej dalszego rozwoju w kierunku socjalizmu — wymaga umocnienia tej spójni, wzrostu produkcji rolnej i złagodzenia dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa.

Spójnia gospodarcza między miastem i wsią jest podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego. Musimy sobie jednak jasno uświadomić, że **niesposób umacniać spójni gospodarczej między klasą robotniczą i pracującym chłopstwem**, niesposób zwycięsko walczyć o wzrost produkcji rolnej i rozwój hodowli, o sumienne wykonywanie dostaw obowiązkowych, o rozszerzenie kontraktacji płodów rolnych, **nie wzmagając politycznego oddziaływania partii na masy chłopskie, nie zacieśniając sojuszu robotniczo-chłopskiego.** Musimy sobie w pełni zdać sprawę z tego, że od słusznej, prawidłowej realizacji zasad politycznego przymierza klasy robotniczej i pracującego chłopstwa zależy w decydującej mierze powodzenie naszych akcji gospodarczych na wsi.

Jaka jest treść i kierunek działania sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie?

Towarzysz Stalin niejednokrotnie podkreślał, że **zawieramy tylko taki sojusz z pracującym chłopstwem, w którym kierowniczą rolę sprawuje klasa robotnicza, taki sojusz, który swoim programem politycznym, swoim praktycznym działaniem służy budownictwu socjalizmu.**

Jeśli więc treścią i celem sojuszu robotniczo-chłopskiego jest zbudowanie ustroju socjalistycznego, to jasne jest, że musi on być całym swym ostrzem wymierzony przeciwko elementom kapitalistycznym miasta i wsi, a w pierwszym rzędzie przeciwko najliczniejszej obecnie warstwie kapitalistycznej — kułactwu.

Sprzeczności między klasą robotniczą a kułactwem mają zasadniczy, klasowy, antagonistyczny charakter. Kułak bowiem swoją siłę gospodarczą czerpie z wyzysku robotników najemnych i biedoty wiejskiej, z lichwiarskich procentów, z wyśrubowanych opłat za wypożyczenie konia lub maszyny, kułak, którego państwo ludowe coraz skuteczniej ogranicza w wyzysku biedoty i średniaka, jest nieprzejednanym wrogiem tego państwa, działa na jego szkodę, usiłuje poderwać moc ekonomiczną i polityczną państwa ludowego. **Dlatego zadaniem naszym jest łamać opór i sabotaż kułacki, systematycznie wypierać i ograniczać kułactwo. Każdy objaw liberalizmu i tolerancji wobec kułaka, każda próba ugody i porozumienia z nim są więc sprzeczne z linią naszej partii.**

Odmiennie kształtuje się stosunek klasy robotniczej do biedoty wiejskiej i średniaka. Mimo bowiem istnienia między klasą robotniczą i pracującym chłopstwem rozbieżności i przeciwieństw w zagadnieniach bieżących, jak np. ceny produktów rolnych, podatki, **stosunki między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem opierają się na wzajemnej życzliwości i braterstwie. Dzieje się tak dlatego, że na równi z klasą robotniczą biedota jak i masy średniackie są zainteresowane w budownictwie socjalizmu. Władza ludowa, która wybawiła pracujących chłopów od obszarniczego jarzma, dała im ziemię i uwolniła od ciężaru długów, reprezentuje ich najżywotniejsze interesy i dążenia.** Perspektywa socjalizmu otwiera przed pracującym chłopstwem możliwości dalszego wzrostu produkcji rolniczej, dobrobytu i kultury wsi. **I ta zgodność zasadniczych, historycznych interesów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa jest niewzruszoną podstawą ich ścisłego, bojowego sojuszu.**

Dlatego też przeciwieństwa między klasą robotniczą a pracującą wsią nie mają antagonistycznego charakteru; istnieją one bowiem między klasami o wspólnych interesach, między klasami zjednoczonymi sojuszem w codziennej walce o zbudowanie socjalizmu. Dlatego też te nieantagonistyczne sprzeczności mogą i muszą być rozwiązane nie na drodze walki, lecz wzajemnego porozumienia w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego.

„...rzeczą zasadniczą — powiedział towarzysz Bierut na VII Plenum — **która decyduje również o słusznej polityce partyjnej, staje się umiejętność i konieczność rozróżniania między dwiema kategoriami tych przeciwieństw."**

Polityka naszej partii w stosunku do kułaka jako wroga klasowego i do pracującego chłopa jako naszego wiernego sojusznika znajduje wyraz w leninowskiej trójjedynej formule: **„oprzyj się na biedocie, zawrzyj porozumienie ze średniakiem, ani na chwilę nie przerywaj walki z kułakiem".**

„Spróbujcie tylko — powiedział towarzysz Stalin — **wziąć jedną jakąś część tego sformułowania jako podstawę pracy na wsi w chwili obecnej, zapominając o pozostałych jego częściach — a niezawodnie znajdziecie się w ślepym zaułku".**

Nie wolno więc odrywać od siebie i wyodrębniać poszczególnych zadań partii na wsi. Są one bowiem nierozdzielnie ze sobą związane i muszą być realizowane jednocześnie w ścisłej, wzajemnej łączności.

Kiedy możemy się oprzeć trwale o biedotę wiejską? **Gdy bronimy jej przed wyzyskiem kułaka, organizujemy na czas pomoc sąsiedzką, gdy udzielamy biednym chłopom konkretnej pomocy w podnoszeniu wydajności z ha, udostępniając im park maszynowy GOM, gdy walczymy o dobre zaopatrzenie i sprawiedliwy rozdział towarów w GS, gdy pomagamy masom chłopskim w usunięciu codziennych bolączek i kłopotów.** Dlatego też towarzysz Bierut powiedział na VII Plenum: **„Szczególną troską i opieką winniśmy otoczyć małorolnych i biedotę wiejską".**

Pomagając biedocie w jej walce z kułakiem, wykazując stałą troskę o zaspokojenie jej potrzeb, aktywizujemy i ubojowiamy masy małorolnych chłopów. Umożliwia nam to szybciej i skuteczniej przezwyciężać wahania średniaka i zdobyć go dla polityki naszej partii, a więc skonsolidować na wsi front antykułacki.

Dlaczego pozyskanie średniaka posiada decydujące znaczenie dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dla wzrostu produkcji rolnej i socjalistycznej przebudowy wsi?

Dlatego, że w rezultacie reformy rolnej nastąpił znaczny wzrost liczby średniackich gospodarstw rolnych. Wzrastającą z każdym rokiem pomoc państwa ludowego w postaci maszyn, nawozów sztucznych, kredytów przyczyniła się do zwiększenia siły produkcyjnej i dochodowości tych gospodarstw. Tak więc zarówno liczebność jak i ciężar gatunkowy gospodarstw średniackich w produkcji rolnej wyznaczają średniorolnemu chłopu poważną rolę w życiu gromady.

Prawidłowa realizacja trójjedynej leninowskiej formuły jest podstawowym warunkiem aktywizacji politycznej, społecznej i gospodarczej pracującego chłopstwa, jest więc m. in. warunkiem wzrostu produkcji i towarowości indywidualnej gospodarki chłopskiej, wykorzystania wszystkich tkwiących w niej rezerw.

Rozwijając produkcję drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, nie wolno nam jednak tracić z oczu faktu, że jednym z zasadniczych elementów umocnienia spójni gospodarczej i politycznej między miastem i wsią i likwidacji dysproporcji między poziomem rozwoju przemysłu i rolnictwa jest socjalistyczna przebudowa wsi. **VII Plenum postawiło przed partią jako jedno z czołowych zadań rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej.**

W swoim referacie na Plenum towarzysz Bierut wystąpił z całą stanowczością zarówno przeciwko oportunistycznej bierności jak i lewackiej, awanturniczej taktyce w dziedzinie budowy spółdzielń produkcyjnych.

„...najwyższy czas — powiedział towarzysz Bierut — **aby partia odrzuciła i potępiła jak najkategoryczniej zarówno szkodliwe sekciarstwo jak i oportunistyczne niedocenianie i lekceważenie, nie w słowach, lecz w czynach, tak decydującej i zasadniczej sprawy, jak rozwój i umacnianie socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie — ...Chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najpoważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu — o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowy warunek rozwoju kraju w kierunku socjalizmu".**

Zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego jest czołowym zadaniem naszych organizacji partyjnych, rad narodowych i całego aparatu państwowego. Oznacza to codzienną uporczywą walkę o wzrost produkcji rolnej indywidualnych gospodarstw chłopskich, o wykorzystanie wszystkich ich rezerw i możliwości, o umacnianie i rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej, oznacza to systematyczne popularyzowanie przodujących ludzi wsi, którzy biją się o wysokie urodzaje, o wzorową hodowlę, którzy wypełniają swój patriotyczny obowiązek wobec ojczyzny, wykonując sumiennie dostawy państwowe. Oznacza to wzmożenie pracy polityczno - uświadamiającej wśród pracującego chłopstwa, wykazanie mu, że wzrost plonów z hektara to wzrost jego dochodów i dobrobytu, a jednocześnie wzrost siły gospodarczej i obronnej państwa. **Wypełniając wskazania VII Plenum w dziedzinie budowy spółdzielczości produkcyjnej, nasze organizacje partyjne wyzbyć się muszą bierności i samouspokojenia, przystąpić do zdecydowanej walki o rozwój gospodarki zespołowej nie metodami nacisku i komenderowania, lecz drogą cierpliwego wyjaśniania chłopom i przekonywania na konkretnych przykładach istniejących spółdzielni produkcyjnych o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.** Wymaga to dalszej aktywizacji POM i ich wydziałów politycznych. Wymaga to radykalnego ulepszenia gospodarki w PGR, które powinny stać się wzorem wysokiej wydajności i dobrej organizacji pracy w rolnictwie dla każdej gromady.

Zrealizowanie tych doniosłych dla całego narodu zadań możliwe będzie wtedy, gdy w codziennej pracy partyjnej łączyć będziemy zadania gospodarcze i polityczne, gdy umacniać będziemy nieustannie sojusz robotniczo - chłopski — niewzruszony fundament Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W. BOROWSKI

Miasteczko dziecięce pod Szczecinem

W Podgrodziu koło Szczecina odbyło się 27 bm. uroczyste otwarcie miasteczka dziecięcego. Miasteczko dzieli się na cztery dzielnice, w których władzę sprawują rady dziecięce na wzór rad narodowych. W miasteczku czynna jest kolejka wąskotorowa obsługiwana przez dzieci. Funkcje porządkowe, regulowanie ruchem sprawują dzieci z milicji miasteczkowej. W miasteczku znajduje się również kino, teatr i park zabaw. Na zdjęciu: fragment jednej z ulic w miasteczku. Grupa dzieci udaje się na uroczystość otwarcia miasteczka.

Dyskutujemy na temat: Co nam utrudnia wykonanie planu

Zapewnić obu zmianom jednakowe warunki pracy

W ubiegłym półroczu w naszej Fabryce Uszczelek mieliśmy poważne osiągnięcia. Wykonaliśmy bowiem do końca czerwca 70,5 proc. planu rocznego. Ale osiągnięcie to nie może nas uspokajać. W naszej fabryce bowiem istnieją możliwości dalszego wzrostu wydajności produkcji, lecz obok nich również i przeszkody, utrudniające osiągnięcie tego wzrostu. Przeszkody te trzeba widzieć przede wszystkim w nierównomiernym wykorzystaniu zdolności produkcyjnej fabryki na obu zmianach. Osiągnięcia drugiej zmiany są z reguły znacznie niższe, niż pierwszej.

W czym leży źródło tego stanu rzeczy? Przede wszystkim w tym, że kierownictwo Fabryki Uszczelek nie zatroszczyło się o to, aby druga zmiana miała te same, lub przynajmniej podobne, warunki pracy, co pierwsza. O ile bowiem do południa można zawsze zastać w zakładzie pracowników kontroli technicznej, brygady remontowej, kierownika produkcji — to już o godz. 16 na stanowiskach pozostają tylko mistrzowie i brygadziści. Obok rozdziału robót muszą oni zajmować się odbiorem, badać jakość wykonanych artykułów, a często również remontować maszyny. Najgorzej jest przy tym z uszkodzeniami maszyn. Każda awaria wyprowadza je z produkcji, a brak brygady remontowej uniemożliwia szybkie i sprawne usunięcie defektu. Obniżają się przez to osiągnięcia produkcyjne II zmiany.

Sprawą dobrze zorganizowanej zmianowości w naszej fabryce, to jest zapewnienia II zmianie takich warunków pracy, jakie ma pierwsza, powinno się jak najszybciej zająć kierownictwo techniczne, a przy tym również rada zakładowa, bez której pracy mobilizacyjnej nie da się podnieść odpowiedzialności załogi za pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej. Tak więc trzeba przeorganizować pracę brygady remontowej w ten sposób, by pracownicy jej mogli zaspakajać najistotniejsze potrzeby obu zmian w równym stopniu. Trzeba również obsadzić na drugiej zmianie stanowiska brakarzy i lepiej niż dotychczas zabezpieczyć jej kierownictwo techniczne.

A zadaniem rady zakładowej jest budzenie odpowiedzialności załogi, pracującej na drugiej zmianie, za zadania produkcyjne. Doświadczenia bowiem wskazują, że na drugiej zmianie załoga pracuje obecnie gorzej, niż na pierwszej. Wykazuje to m. in. wykres poboru mocy elektrycznej, ilustrujący w dużym stopniu przebieg pracy na obu zmianach. Widać z niego, że ilość zużytych kilowatów nie osiąga na drugiej zmianie ani razu w ciągu 8 godzin pracy tak wysokiego poziomu, jak na zmianie pierwszej mimo, że wszystkie stanowiska robocze są obsadzone. Już po godzinie od rozpoczęcia zmiany krzywa spada gwałtownie aż do końca dnia roboczego. Po przerwie na posiłek podnosi się nieco, ale nie osiąga już poziomu początkowego.

Przyczyną tego jest w dużym stopniu osłabienie kontroli technicznej i idący w ślad za nią spadek poczucia odpowiedzialności załogi za zlecone zadania produkcyjne.

Jeśli kierownictwo techniczne i związkowe naszej fabryki potrafi rozwiązać właściwie zagadnienie zmianowości, wzrośnie u nas wykorzystanie mocy produkcyjnej na obu zmianach, a załoga drugiej zmiany będzie w równym stopniu, co i pierwszej, realizować plany produkcyjne.

JAN GRAJEWSKI
mistrz działu mechanicznego w Gdańskiej Fabryce Uszczelek

Nowe osiągnięcia elektrowni elbląskiej

Zespół remontowy, wykonujący kapitalny remont turbiny w elektrowni elbląskiej, zameldował o wykonaniu prac na 15 dni przed zaplanowanym terminem. Oddając przedterminowo do eksploatacji turbinę, zespół remontowy wygospodarował w ten sposób 250.000 zł.

Jak pisze nasz korespondent Fr. **ASZEMBERG**, na skrócenie czasu remontu turbiny, w dużym stopniu wpłynęła dobra organizacja robót przez kierownictwo prac w składzie: inż. **Feliks Owsianowski**, mistrz turbinowy **Witold Minkiewicz** i jego zastępca **Kazimierz Ciesielski**.

Na wyróżnienie w zespole zasłużyli poza tym: **J. Kazior, F. Piórkowski, W. Markiewicz** i **B. Arasimowicz**. Przy montażu łopatek w turbinie wyróżnił się monter **K. Wyspiański** z Zakładów Mechanicznych w Elblągu.

Załoga Wytwórni Sprzętu Oświetleniowego wykorzystuje odpadki

W Robotniczej Wytwórni Sprzętu Oświetleniowego w Sopocie widoczna jest systematyczna poprawa w dziedzinie racjonalnej gospodarki materiałami. M. in. w coraz większym stopniu wykorzystywane są do produkcji odpadki cennych materiałów.

Pracownicy: **Walenty Mościpan, Czesław Tyszkiewicz, Ludwik Skuczyński, Edward Sawicki** i **Stanisław Jerzewski** wykorzystali ostatnio do produkcji lamp wodoszczelnych odpadki blachy aluminiowej. Wykonane z odpadków lampy nie ustępują wyprodukowanym z całego materiału, oszczędności natomiast są pokaźne.

T. BAUER
korespondent

Usprawnić organizację wypłat w Stoczni im. Komuny Paryskiej

Od dłuższego już czasu pracownikom posiadającym techniczne grupy uposażenia w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wypłacało się pobory 15 i 1 każdego miesiąca. Ostatnio jednak nie dotrzymuje się tych terminów. Zarówno w ubiegłym miesiącu jak i w lipcu, mimo że minął 15, należnych poborów nie wypłacono.

Ł. KEPIŃSKI

w PORTACH i na MORZU

Wzmóc troskę o jakość złowionej ryby

Jeden z ostatnich numerów ulotki „błyskawicy" w spółdzielni „Jedność Rybacka" sygnalizuje o małej dbałości niektórych rybaków o jakość dostarczanej ryby. Np. w dniach 16 i 17 bm. obie dostawy kutra „Gdy 114" zostały odebrane w klasie C, rybę z kutra „Gdy 70" i „Gdy 166" przyjęto w klasie B, z kutra „Gdy 116" — 30 proc. w klasie B, zaś resztę w klasie C, z kutra „Gdy 41" — 25 proc. w klasie A, resztę w klasie B itd.

Dane te wskazują, jak niewielki odsetek ryby dostarczają rybacy w klasie A. Jest to wynik przeładowywania skrzyń, wadliwego lodowania i płukania, niepatroszenia ryby na kutrze oraz nieprzestrzegania zalecenia, by przeładowywać rybę na morzu z mniejszych jednostek na większe, gdy te powracają do portu.

W związku z tym kierownictwo „Jedności Rybackiej" powinno bardziej niż dotychczas kontrolować wykonanie instrukcji o pracy na kutrze, od czego zależy przecież jakość dostarczanej ryby, a tym samym i wysokość zarobków rybaka.

Załoga o/m „Warszawa" oszczędza materiały

Załoga o/m „Warszawa", odbywająca obecnie podróż dalekomorską uzyskała szereg poważnych sukcesów oszczędnościowych. W podróży tej marynarze zdołali już zaoszczędzić 174 tony bunkru i 404 tony wody. Niezależnie od tego, w wyniku zwiększonej troski o lepszą eksploatację statku, o/m „Warszawa" przewiózł ponad plan 500 ton ładunku. Dzięki temu obniżyły się znacznie koszty eksploatacji statku.

Krytyka pomogła

Kioski na terenie ZPGG są lepiej zaopatrywane w produkty żywnościowe

W artykule p. t. „Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy ZPGG może i powinien lepiej pracować" z dnia 25. VI. wskazywaliśmy na braki w pracy tego oddziału, a przede wszystkim na niedostateczne zaopatrzenie kiosków na terenie ZPGG w Gdańsku i Gdyni w produkty żywnościowe.

W związku z artykułem Zarząd Portów Gdańsk—Gdynia zawiadamia, że przystąpił bezzwłocznie do zrealizowania słusznych postulatów. Począwszy od 1 lipca oddziały zaopatrzenia robotniczego korzystają z puli ogólnotowarowej, co przyczyniło się do znacznej poprawy w zaopatrywaniu kiosków. Niezależnie od tego kioski w rejonie Gdyni otrzymały zwiększone przydziały jaj, sera i ryb wędzonych. Kierownictwo oddziału dołoży wszelkich starań — pisze dyrekcja ZPGG — aby zapewnić ciągłość tych przydziałów i dalsze polepszenie zaopatrzenia kiosków w artykuły żywnościowe.

Ponadto w wyniku naszych interwencji:

Ul. Kościuszki została oczyszczona ze śmieci („Uzasadnione skargi" z 11. VI.)

* * *

Biura Kapitanatu Portu w Gdyni będą doprowadzone do należytego stanu. Remont holu nastąpi po zakończeniu naprawy dachu („Na wspak" z dnia 10. VI.).

* * *

Odszczurzanie stoczni gdańskiej zostało powtórzone („Trutka na szczury" z dnia 29. V.).

* * *

Remont dachu domu przy ul. Politechnicznej 17 został zakończony („Połowiczny remont nie rozwiązuje sprawy" z dnia 27. V.).

* * *

Usterki w budynku przy ul. Osiek nr 7 zostały usunięte. Instalację kanalizacyjną w domu przy ul. Jana z Kolna 21 naprawiono („Więcej troski o dokładne przeprowadzenie remontów" z dnia 19 — 20. IV.).

Centrala Wynajmu Filmów wprowadziła ostatnio t. zw. obieg cykliczny, polegający na przesyłaniu filmów z kina do kina, z pominięciem CWF. System ten usprawnił obieg filmów („O terminowe nadsyłanie filmów").

* * *

Rura wodociągowa przy ul. Freta 6 została naprawiona. („Pod adresem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji" z dnia 28. V.).

* * *

Pracownicy Aeroklubu Ligi Lotniczej, którzy zgubili sprzęt przeznaczony na pomoce naukowe i eskponaty dla modelarni i kół LL. zostali ukarani („SP —587" z dnia 13. VI).

* * *

Winni niezabezpieczenia daszku betonowego nad wejściem do gmachu Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zostali ukarani („Partacka robota i... taka sama poprawka" z dnia 19. VI.).

Z notatnika trójmiasta

Gdy sprawę załatwia...

Ob. Andrzej Dępski jest jednym z przodowników pracy w Zjednoczeniu Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego. Jego syn Jerzy, po ukończeniu w br. szkoły podstawowej nr 19 w Nowym Porcie, złożył podanie o przyjęcie do Technikum Leśnego w Warcinie. Podanie wróciło jednak z adnotacją, że „termin zgłoszeń upłynął".

Ojciec udał się wówczas do Wydziału Oświaty Prezydium WRN, gdzie oświadczono mu, że dla syna przodownika pracy miejsce w szkole powinno się znaleźć i skierowano go do Wydziału Oświaty Prezydium MRN.

Tu ob. Dępski został przyjęty przez ob. Pykosza, który polecił przynieść wszystkie dokumenty, złożone uprzednio w Technikum Leśnym i zgłosić się później po odpowiedź.

Ojciec, nie chcąc tracić czasu pracy, umówił się, że do Wydziału Oświaty Prezydium MRN przyjdzie po wynik kandydat do szkoły. Jerzy Dępski chodził kilka razy w ciągu 2 tygodni, a po 2 tygodniach... otrzymał z powrotem wszystkie złożone dokumenty i odpowiedź, żeby sam udał się wraz z ojcem do Technikum Leśnego w Warcinie i tam załatwił swoją sprawę.

Tak „załatwiać" sprawy potrafią tylko biurokraci i to z nie byle jakim doświadczeniem. Ale, wydaje się nam, że na biurokrację w Prezydium MRN, a zwłaszcza w jego Wydziale Oświaty nie powinno być miejsca.

Sprawą powinien ponownie zainteresować się Wydział Oświaty Prezydium WRN.

Na podstawie korespondencji
J. MASALSKIEGO

»Okazowa« tablica współzawodnictwa

W Rejonowym Urzędzie Poczt i Telegrafów przy ul. Długiej w Gdańsku, znajduje się na korytarzu duża tablica współzawodnictwa. Od dłuższego czasu wiszą na niej jednak tylko strzępy starych afiszy.

Powstaje pytanie, czy w Urzędzie Poczt i Telegrafów współzawodnictwo zostało zarzucone, czy też powołana do tego komisja zaniedbała swoje obowiązki propagandy osiągnięć przodujących pracowników? Chyba to drugie.

Rada zakładowa przy urzędzie powinna zainteresować się tą sprawą.

S. M.

Zapomniana maszyna

Obok baraku Robotniczej Spółdzielni Pracy „Ogniwo" przy ul. Dąbrowskiego Nr 4 w Gdańsku stoi maszyna stolarska tzw. wyrówniarka, przykryta różnym żelastwem.

Sądzę, że maszyny takiej potrzebuje niejeden zakład pracy, toteż pozostawianie jej bez opieki wśród złomu jest marnotrawstwem. Należy przypuszczać, że zapomnianą maszyną zainteresuje się Przedsiębiorstwo Upłynniania Remanentów w Gdańsku.

ST. STĘPCZYŃSKI
korespondent

Łaźnia bez ciepłej wody

Kierownictwo Gdańskich Zakładów Sprzętu Okrętowego wybudowało ostatnio nową łaźnię. Robotnicy jednak nie mogą z niej korzystać, gdyż brak jest ciepłej wody.

Obowiązkiem kierownictwa przedsiębiorstwa jest jak najszybsze jej doprowadzenie do natrysków, aby robotnicy mogli po pracy dobrze się umyć.

ST. KOĆ
korespondent

Zaopatrzenie trójmiasta w dobre jakościowo warzywa zależy od personelu sklepowego

Na odbytych ostatnio sesjach MRN w Gdańsku i Gdyni radni, przy omawianiu spraw zaopatrzenia ludności, podkreślili brak troski wśród personelu sklepów o jakość niektórych artykułów, zwłaszcza warzyw. Zarówno na sesji w Gdańsku, jak i w Gdyni stwierdzono, że wskutek niedbalstwa panującego w niektórych sklepach MHD i PSS, kupujący otrzymują jarzyny zwiędnięte, zanieczyszczone itp. Zniechęca to poważnie nabywców i jest przyczyną dużych strat. W obawie przed stratami kierownicy sklepów ograniczają zakup warzyw, co z kolei utrudnia zaopatrzenie pracujących.

O tym, że personel sklepów przy większej trosce o jakość warzyw może utrzymać je w odpowiednim stanie i usprawnić zaopatrzenie pracujących w ten artykuł spożywczy, mówią doświadczenia sklepu nr 35 we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 72. Oto, co opowiada na ten temat kierownik tego sklepu ob. **Br. Kaczmarek.**

„Sklep nasz otrzymuje warzywa przeważnie z Centrali Ogrodniczej. Ponieważ jednak asortyment ich jest mały, wydział zaopatrzenia MHD uzupełnia go przez zakup ze źródeł zdecentralizowanych — z PGR, Miejskich Zakładów Ogrodniczych i u drobnych producentów.

Najwięcej kłopotu przysparzają nam warzywa z Centrali Ogrodniczej. Ogórki, rabarbar i inne, przed sprzedażą musimy zawsze odświeżać, polewając wodą na zimnym betonie. Po polaniu wodą wyglądają one po pewnym czasie jakby były przed chwilą zebrane z ogrodu. Aby utrzymać warzywa stale w stanie świeżym układamy je w boksach na betonie i codziennie w południe i wieczorem zlewamy wodą. Z boksów zabieramy do sklepów jak najmniejsze ilości jarzyn, które w miarę sprzedaży uzupełniamy.

Pracowników naszego sklepu nie trzeba zachęcać do tej pracy. Sami bowiem rozumieją, że im lepszy będzie towar, tym więcej znajdzie nabywców, a więc będzie większy obrót i większy z kolei zarobek. Dlatego też chętnie poświęcają po zamknięciu sklepu godzinę i więcej czasu na czyszczenie warzyw, układanie, polewanie wodą. Tak pracując już od szeregu miesięcy nie tylko nie mamy żadnego manca, ale ubytek naturalny, przewidziany na warzywa w wysokości 4,5 proc., zmniejszyliśmy do minimum. Z sum uzyskanych ze zmniejszenia ubytku naturalnego ja i moi współpracownicy otrzymaliśmy już kilkakrotnie premie.

Zaznaczyć przy tym muszę, że nie mamy żadnych specjalnych urządzeń do przechowywania warzyw. Gdybyśmy mieli takie urządzenia, jak odpowiednie ścieki w posadzce oraz sita i baseny do płukania, to sądzę, że potrafilibyśmy całkowicie zlikwidować ubytek naturalny warzyw. Takimi samymi jak my możliwościami dysponują wszystkie inne sklepy".

* * *

Doświadczenia sklepu MHD nr 35 świadczą, że przy dobrych chęciach personelu nabywcy mogą otrzymywać warzywa w znacznie lepszym stanie, że można zlikwidować skargi na ich jakość. Niestety jest jeszcze wiele takich sklepów, których personel traktuje prowadzenie działu sprzedaży warzyw jako zło konieczne, wykazując brak troski o zaopatrzenie ludzi pracy w ten niezbędny produkt.

Do takich placówek, jak ostatnio stwierdziliśmy zaliczyć można m. in. sklepy gdańskiej **PSS nr 67 i 125 w Oliwie, nr 10 we Wrzeszczu, nr 23 w Oruni, nr 80 na ul. Batalionów Chłopskich, nr 17 w Nowym Porcie oraz sklepy MHD nr 1 we Wrzeszczu i nr 44 w Gdańsku.**

Kierownicy i pracownicy tych sklepów powinni dołożyć więcej starań o odpowiednie przechowywanie warzyw. Personel ich powinien skorzystać z doświadczeń sklepu MHD nr 35, a na pozytywne rezultaty nie trzeba będzie długo czekać — i obrót sklepów wzrośnie i klienci będą zadowoleni. (p)

Sprzedaż węgla i koksu na zimowy sezon opałowy

Wydział Handlu Prezydium MRN w Gdańsku przypomina mieszkańcom, że termin odbioru pierwszej raty węgla na jesienno - zimowy sezon opałowy upłynie z dniem 1 września. W związku z tym wszyscy mieszkańcy powinni wykupywać swe przydziały opału w ustalonych dniach.

Zamówienia na koks przyjmują następujące Dzielnicowe Biura Opałowe: **Nr 3, ul. Radziwiłła 21/22,** obejmujące rejon śródmieścia, Olszynkę i Stogi, **nr 12, ul. Grunwaldzka 94** — rejon Wrzeszcz — Południe, **nr 8, ul. Libermana 21** — rejon Wrzeszcz Północ, **nr 14, ul. Piastowska 30, w Oliwie** — rejon Oliwa — Północ, **nr 15, ul. Sprzymierzonych 15 w Oliwie** — rejon Oliwa — Południe, **nr 18, ul. Kartuska 45** — rejon Siedlce, **nr 21, ul. Jedności Robotniczej 79** — rejon Orunia, **nr 23, ul. Władysława IV 11** w Nowym Porcie — rejon Nowy Port i Brzeźno.

Normę przydziału koksu na lokale, posiadające urządzenia centralnego ogrzewania, oblicza się według ogrzewanej powierzchni mieszkania — na 1 m² przypada 27 kg koksu, bez względu na ilość zamieszkałych osób.

Aby nowy rozkład jazdy odpowiadał potrzebom

Jak wiadomo, letni rozkład jazdy pociągów podmiejskich wywołał wiele zastrzeżeń ze strony załóg trójmiasta. Wskutek niedostatecznego współudziału w jego układaniu przedstawicieli organizacji związkowych z poszczególnych przedsiębiorstw, urzędów i instytucji, czas przyjazdu i odjazdu wielu pociągów podmiejskich do Gdańska i Gdyni nie został zharmonizowany z godzinami rozpoczęcia i zakończenia pracy.

Aby usunąć istniejące w letnim rozkładzie jazdy niedociągnięcia, DOKP już na wstępie przygotowań do opracowania nowego rozkładu jazdy na sezon jesienno - zimowy, zwołała konferencję przedstawicieli większych zakładów pracy.

Odbyła się ona wczoraj w siedzibie DOKP. W wyniku dyskusji ustalono ramowe godziny odjazdu i przyjazdu pociągów ze stacji Gdańsk, Gdynia, Tczew, Wejherowo i innych, dostosowując je do potrzeb pracujących w trójmieście.

Obecnie prowadzone będą dalsze prace nad ułożeniem nowego rozkładu jazdy pociągów podmiejskich parowych i elektrycznych.

Wydaje się wskazane, ażeby DOKP i rady zakładowe większych przedsiębiorstw i instytucji, dla uniknięcia niedociągnięć, jakie wystąpiły w letnim rozkładzie jazdy, nie ograniczyły się do jednej wstępnej konferencji, ale by współpracowały w dalszym toku ustalania nowego rozkładu jazdy.

(zi)

Kiermasz w gdańskiej zbrojowni

W murach niedawno odbudowanej dolnej partii gdańskiej zbrojowni, Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomiła w dniu wczorajszym kiermasz artykułów przemysłowych pod hasłem „Zbliżamy towar do konsumenta".

W chwili obecnej czynnych jest na kiermaszu 11 stoisk, w których mieszkańcy Gdańska mogą zaopatrzyć się w konfekcję damską, męską, galanterię drobną itp. artykuły.

W najbliższych dniach w niewykorzystanej dotychczas części zbrojowni PSS uruchomi dalszych 9 stoisk. M. in. uruchomione zostaną stoiska z artykułami skórzanymi itp. (zi)

Dzieci inwalidów - spółdzielców dobrze odpoczęły w Karwi

Centrala Spółdzielni Inwalidzkich urządziła dla dzieci swych pracowników kolonie letnie w Karwi. W pierwszym turnusie, który zakończył się w dniu 24 bm. odpoczywało tu przeszło 80 dzieci członków inwalidzkich spółdzielni pracy ze wszystkich miast Wybrzeża. Dobrze odżywiana, otoczona troskliwą opieką przez wychowawców, lekarza i higienistkę młodzież nabrała nowych sił. Każde dziecko przybrało na wadze po kilka kilogramów.

Czas na kolonii upłynął na ciekawych wycieczkach, grach sportowych i plażowaniu na jednej z najpiękniejszych plaż nadmorskich naszego Wybrzeża.

Duży wkład pracy w zapewnienie dzieciom jak najlepszego wypoczynku włożył cały personel kolonii: wychowawcy, obsługa kuchni kolonijnej z ob. **Szuforską** na czele, sprawujący opiekę nad zdrowiem dzieci lekarz i higienistka oraz kierownik kolonii ob. **Brunon Styn.**

Na drugi turnus do punktu kolonijnego Centrali Spółdzielni Inwalidzkich w Karwi przybywają dzieci członków spółdzielni inwalidzkich z Katowic.

(M. P.)

Nowości w teatrze najmłodszego widza

Państwowy Teatr „Lalek" w Gdańsku przygotowuje kilka nowych sztuk dla najmłodszych widzów.

W związku z Miesiącem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zespół teatru wystawi piękną sztukę o trzech towarzyszach podróży pt. „Uzum — Angur — Enab". Następnie planuje się inscenizację piosenki ludowej „Pod zielonym jaworem" Zaborowskiego i „Kaczki u krawcowej" według Brzechwy oraz przygotowanie sztuki marionetkowej.

Pożyteczną inowacją, planowaną przez kierownictwo teatru, jest projekt utworzenia 3 — 4-osobowego zespołu, którego zadaniem będzie organizacja krótkich, 20 — 30-minutowych widowisk wyłącznie w przedszkolach.

* * *

Pragnąc wzbogacić repertuar, a zwłaszcza wprowadzić problematykę terenową — morską, kierownictwo teatru organizuje konkurs na sztukę. Wątek jej powinien być osnuty na tle pracy na morzu, historii morza, legend i elementu baśniowego, związanego z morzem.

Konkurs ma charakter otwarty i ogłoszony zostanie na terenie 4 województw: gdańskiego, olsztyńskiego, szczecińskiego i koszalińskiego.

Termin nadsyłania prac, których objętość powinna wynosić od 25 do 30 stron maszynopisu, upłynie z dniem 31 października br. Prace należy kierować do miejscowych oddziałów Związku Literatów Polskich w zamkniętych kopertach opatrzonych godłem.

Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku przeznaczyła na nagrody w konkursie 4.000 zł. (b)

Czytamy prasę radziecką

Jak już informowaliśmy, mieszkańcy trójmiasta mogą nabywać w godzinach wieczornych nadchodzące pocztą lotniczą moskiewskie wydania centralnych gazet radzieckich: „Prawdy", „Izwiestii" i „Komsomolskiej Prawdy".

Dzienniki te dostarczane są w dniu wydania do kiosków „Ruchu" na dworcach kolejowych: Gdańsk Główny, Gdańsk-Wrzeszcz, Gdańsk-Oliwa, i w Sopocie. Poza tym w dniu wydania można otrzymać centralne pisma radzieckie w kioskach „Ruchu" przy ul. Grunwaldzkiej 72 i ul. Jaśkowa Dolina 6 we Wrzeszczu, w kiosku przy ul. Stalina róg ul. gen. Świerczewskiego, w Sopocie oraz w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, przy ul. Rokossowskiego, w Sopocie.

W pozostałych kioskach „Ruchu" można nabywać stale wydanie tych gazet z dnia poprzedniego.

DYŻURY APTEK

od 26. 7. do 1. 8 1952

Gdańsk: Apteka nr 2, ul. Łąkowa 16, Apteka nr 18, plac Wybickiego 18, Apteka nr 53 w Oliwie, ul. Leśna 1, Apteka nr 4 w Nowym Porcie, ul. Na Zaspy 30a i Apteka nr 21 w Oruni, ul. Jedności Robotniczej.

Gdynia: Apteka nr 14, ul. Świętojańska 122, Apteka nr 10 na Grabówku, ul. Morska 137 i Apteka nr 20 w Orłowie, ul. Bohaterów Stalingradu 6.

Sopot: Apteka nr 13, ul. Stalina 791.

Młodzież z wiejskich szkół podstawowych zwiedza trójmiasto

Wzorem lat ubiegłych Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Gdańsku, uruchomiło z dniem 27 bm. ośrodek wczasowo - wycieczkowy dla dzieci wiejskich z woj. gdańskiego. W ciągu sierpnia zorganizowanych zostanie 6 wycieczek, w których weźmie łącznie udział około 1500 dzieci.

W ub. niedzielę przybyła do ośrodka, serdecznie powitana przez delegację TPD na dworcu w Gdańsku, 255-osobowa grupa dzieci ze szkół podstawowych z powiatów gdańskiego i elbląskiego. Po obiedzie i odpoczynku po podróży, spędzonym w bogato zaopatrzonej w gry świetlicy, dzieci udały się do kina na film pt. „Kawaler złotej gwiazdy".

W poniedziałek mali wycieczkowicze zwiedzili stary Gdańsk i nowobudujące się osiedla mieszkaniowe, były w Muzeum Pomorskim oraz odbyły przejażdżkę motorówkami po porcie. W godzinach popołudniowych urządzono wycieczkę autobusami do Oliwy, Sopotu i Gdyni. W Oliwie dzieci miały możność zobaczyć wspaniały park i alpinarium, w Gdyni zaś zwiedziły port i miasto.

W dniu dzisiejszym dzieci zwiedzą m. in. fabrykę obróbki bursztynu we Wrzeszczu.

W czasie pobytu w trójmieście młodzież wiejska otoczona jest troskliwą opieką wychowawców TPD. 8 młodych wychowawców—ZMP-owców spełnia jednocześnie rolę przewodników, oprowadzając dzieci po portach i zabytkach trójmiasta.

Ośrodek wycieczkowy znajduje się w pomieszczeniach szkoły podstawowej przy ul. Pestalozziego we Wrzeszczu. Dobre, obfite wyżywienie, troskliwa opieka, bogaty program wycieczek i atrakcje, przewidziane na każdy dzień pobytu, pozwalają dzieciom chłopów i robotników rolnych spędzić wesoło trzy dni wczasów wycieczkowych TPD.

Występ zespołu pieśni i tańca Marynarki Wojennej w Gdyni

Z okazji święta Marynarki Wojennej ZSRR, staraniem miejskiego oddziału TPPR, odbędzie się dziś, o godz. 19, w świetlicy MPRB w Gdyni przy ul. Traugutta 9/11 (na wprost ul. Lipowej), wieczór artystyczny w wykonaniu 100-osobowego zespołu pieśni i tańca Polskiej Marynarki Wojennej.

Wstęp wolny.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — opera „Eugeniusz Onegin".
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI godz. 19 — „Gorące serca".
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19,30 — „Zabobonnik".

Kina

GDAŃSK
Bajka we Wrzeszczu — „Strefa zachodnia", godz. 16, 18 i 20.
ZMP-owiec we Wrzeszczu — „Córki Chin", godz. 16, 18 i 20.
Delfin w Oliwie — „Pani Derry", godz. 17, 19 i 21.
Przyjaźń w Śródmieściu — „Ostatni etap", w czwartek i niedzielę godz. 18 i 20.
Marynarz w Nowym Porcie — „Pełną parą", godz. 18 i 20.
GDYNIA
Atlantic — „Czapajew", godz. 16,30, 18,30 i 20,30.
Warszawa — „Kulisy ringu", godz. 16, 18 i 20.
Goplana — „Djabelska grań", godz. 16, 18 i 20.
Fala na Grabówku — „Chiński cyrk", godz. 18 i 20.
Promień w Chyloni — „Klęska szpiega", godz. 18 i 20.
Neptun w Orłowie — „Przybrana córka", godz. 18 i 20.
SOPOT
Bałtyk — „Pod niebem Sycylii", godz. 16,30, 18,30 i 20,30.
Polonia — „Mistrz Aleśz", godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na dzień 30 lipca 1952 r.

5,00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok. 5,05 — Wiadomości poranne. 5,10 — Audycja dla wsi. 5,20 — Koncert poranny. 5,58 — Sygnał czasu 6.00 Gimnastyka. 6,10 — Kalendarz radiowy. 6,15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6,16 — Omówienie programu — lok. 6,16 — Rezerwa — lok. 6,30 — Dziennik poranny. 6,45 — Chwila muzyki. 6,50 — Polskie taneczne melodie. 7,20 — Tańce i pieśni radzieckie. 7,35 — Pieśni różnych narodów. 7,50 — Stan pogody i program dnia. 7,55 — Wiadomości poranne. 8,00 — Muzyka poranna w p. I. Wrocław. 8,20 — Serwis CZRM dla rybaków ze Szczecina. 8,26 — c. d. muzyki z Wrocławia. 8,30 — Dla obozów i kolonii letnich. 8,50 — Przerwa. 10,25 — Koncert kameralny — Mozart — Sonata skrzypcowa A-dur — wykonawcy: Anita Romanowska — skrzypce, Leokadia Ilska-Nowacka — fortepian Gdańsk w p. I. 10,55 — Przerwa do godz. 11,35. 11,35 — Wiadomości Wybrzeża — lok. 11,45 — Głos mają kobiety. 11,57 — Sygnał czasu. 12,04 — Dziennik południowy. 12,15 — Wieś tańczy i śpiewa, w oprac. Jana Lindnera Gdańsk w p. I. 12,30 — Audycja dla wsi. 12,45 — Na swojską nutę. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13,16 — Chwila muzyki — lok. 13,20 Koncert. 13,59 — Przerwa. 14,00 — Powtórzenie dziennika popołudniowego. 14,11 — Program dnia. 14,15 — Utwory na flet w wyk. A. Peresady. 14,30 Koncert. 15,09 — Komunikat o stanie wód. 15,10 — Opowieści morskie — fragm. powieści E. Hunga. 16,30 — Audycja dla dzieci. 16,00 — Utwory na różne instrumenty. 16,20 — Omówienie programu popołudniowego — lok. 16,21 — Koncert solistów — Olga Łada — Liryczne piosenki radzieckie — lok. 16,40 — Audycja dla młodzieży — „Byliśmy na Ziocie" — lok 17,00 — Wiadomości popołudniowe. 17,05 — Pogadanka sportowa. 17,15 — Koncert popularny. 17,45 — Uczmy się języka rosyjskiego. 18,00 — Popularny koncert solistów. 18,30 — Utwory na altówkę. 18,50 — Trybuna korespondenta — lok. 19,00 — Muzyka taneczna, płyty — lok. 19,15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19,30 — Muzyka i aktualności. 20,00 — Koncert krakowskiej orkiestry i chóru pod dyr. Jerzego Gerta. 20,40 — „Tarcze" — 5 odc. opow. Andrzeja Czarskiego. 20,58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20,58 — Stan pogody. 21,00 — Dziennik wieczorny. 21,26 — Wiadomości sportowe. 21,30 — Muzyka taneczna. 22,00 — Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.30 — Koncert symfoniczny, w programie muzyka kompozytorów radzieckich. 23,00 — Fragmenty operowe. 23,50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 —Hymn i koniec audycji. 0.01 — Chwila muzyki — lok. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków ze Szczecina

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY 964-K

„PATENT LAK"

Centrala: Sopot, ul. Marchlewskiego 5, tel. 524-70
Punkt usługowy: Gdańsk, ul. Przyokopowa 6, tel. 213-54 wykonuje:

lakierowanie samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli, maszyn do pisania itp. Szyldy, napisy, transparenty, plakaty.

Ogłoszenia drobne

ZOSTAWIŁAM w pociągu Toruń—Malbork torebkę zawartość: pokwitowanie do wykazu, fotografie, pieniądze. Zwrócić torebkę — nagroda. Żurawska, Kwidzyn, Sztumska 8. 523-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lewandowski Władysław, Sopot, Stalina 648—1. 2704-G

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 6979 na nazwisko Ostrówka Józef 527-P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 38170 na nazwisko Mocarski Janusz, zamieszkały PGR Rakowe Pole, gm. Nowy Dwór Gdański. 524-P

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Elblągu na nazwisko Matera Maria Jadwiga i Matera Kazimierz. 526-P

ŚLEDŹ Bronisława Gdańsk, Straganiarska 29/2 zgubiła kartę meldunkową i pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty. 2719-G

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Cukrowniczego nr 008011 wystawioną na nazwisko Kulik Michał. 2726-G

GŁOWACKA Helena zamieszkała Wrzeszcz, Żeleńskiego Nr 9—1 zgubiła kartę meldunkową nr 0.XII 70365 i pokwitowanie zdania ankiety. 2723-G

ZGUBIONO legitymację służbową oraz przepustkę stałą wydaną przez Stocznię Gdańską na nazwisko Motloch Stefan. 2733-G

KUPIMY cylinder do Buldoga 25 oraz inne części. Proszę o cenę i dokładny rozmiar. Müller, Słońca, poczta Subkowy. 528-P

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Ciechocinek na nazwisko Gawryslak Genowefa zameldowana Elbląg, Lubraniecka 21 m. 3. 532-P

ZGUBIONO kartę meldunkową wystawioną przez MRN Pruszcz Gdański na nazwisko Sendłak Walerian. 2728-G

ZGUBIONO kartę meldunkową 0.I.08609 na nazwisko Kuśtak Władysława — PGR Książęce Żuławy, gm. Drewnica. 2715-G

ZGUBIONO legitymację związkową nr 50544 na nazwisko Stawski Leon. 2498-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gontarz Stefania, Krasnołęka, poczta Stare Pole. 530-P

Pracownicy poszukiwani

Robotników i robotnice do prac rozbiórkowo-porządkowych przyjmie od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowo-Porządkowe w Gdańsku. Wynagrodzenie oparte na Układzie Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłaszać się Gdańsk, ul. 3 Maja Nr 4. 969-K

Kinooperatora zatrudni Zarząd Wojewódzki TWP. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Gdynia, Abrahama 45. 970-K

Pielęgniarki do lecznictwa w Nowym Porcie, oraz dwóch dozorców w Gdyni zaangażuje Morski Urząd Zdrowia, Gdynia, ul. Starowiejska 50. 975-K

Palacza dyplomowanego na kocioł wysokoprężny zatrudni natychmiast Ogrodniczy Zakład Handlowy, Gdynia, Skwer Kościuszki 16 2502-G

Wybitny malarz rosyjski

W 25 rocznicę śmierci Wasylego Polenowa

Wasyli Polenow urodził się w Petersburgu w r. 1844. Ojciec jego był wybitnym uczonym-archeologiem, matka pisała utwory dla dzieci. W r. 1872 Polenow ukończył ze złotym medalem Petersburską Akademię Sztuk Pięknych.

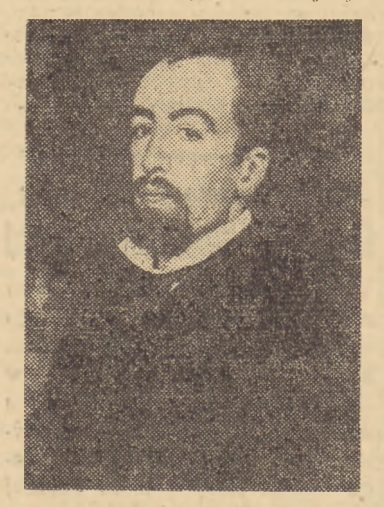

W. Polenow

jednocześnie zaś wydział prawny uniwersytetu, na który wstąpił zgodnie z życzeniem rodziców, pragnących, aby syn ich otrzymał również wyższe wykształcenie ogólne.

Złoty medal dawał prawo do dłuższych studiów malarskich za granicą. W tymże roku 1872 Polenow udaje się do Niemiec, następnie do Francji i Włoch. W Normandii maluje pejzaże, w których po mistrzowsku oddany jest zmienny koloryt morza.

W Paryżu tworzy kilka płócien historycznych: „Aresztowanie hrabiny d'Entremont, żony admirała Coligny" i „Prawo pana feudalnego". W dziełach tych występuje jako humanista, obrońca praw człowieka, wróg wszelkiej przemocy.

W r. 1876 wraca do kraju. W tym czasie zebrała się w Moskwie cała grupa wybitnie utalentowanych malarzy: Riepin, Surikow, Wasniecow oraz doskonały portrecista i ojciec satyry w malarstwie, Pierow. Wszyscy oni wykładali w Moskiewskiej Akademii Sztuk Pięknych, która stała się prawdziwą kuźnią realizmu. W tymże czasie rozpoczął również działalność słynny mecenas sztuki Mamontow, którego posiadłość podmoskiewska Abramcewo stała się ośrodkiem życia artystycznego. Częste wizyty w Abramcewie wykształciły w Polenowie poczucie piękna przyrody rosyjskiej, wzbudziły w nim zainteresowanie tematyką rosyjską.

W pierwszych latach pobytu w Moskwie Polenow wciąż jeszcze jest we władzy tematyki historycznej: studiuje moskiewskie zabytki, maluje kremlowskie pałace i cerkwie. Wkrótce jednak pociągnęły go inne zadania i Polenow stworzył obrazy, które na zawsze pozostają w pamięci widza. Cóż np. prostszego i częściej spotykanego jak pejzaże „Podwóreczko moskiewskie" i „Ogród babuni"? Jeszcze i teraz można je zobaczyć w małych miasteczkach podmoskiewskich. W widokach takich nie ma rzucającego się w oczy piękna — ani wspaniałych rozłożystych drzew, ani monumentalnej architektury, ani olśniewającego światła. Urzekające jest w nich piękno prawdy i ta serdeczność, która jak gdyby prowadziła pędzel malarza. Szczerość i serdeczne ciepło tych pejzaży sprawia, że są one bliskie sercu każdego Rosjanina, stanowiąc jak gdyby ilustracje do powieści Turgieniewa i Czechowa. Do takich płócien należy również zaliczyć „Staw zarosły trzciną" (1879) namalowany w okolicach Abramcewa.

Działalność artystyczną Polenowa przerywa wojna rosyjsko-turecka (1877—78). Polenow udaje się na front. Artystę interesują jednak nie bitwy, lecz ciężkie warunki życia ludu, które ma wówczas sposobność bliżej poznać.

W początkach lat osiemdziesiątych Polenow udaje się w podróż do Egiptu i Palestyny w związku z pracą nad obrazem „Jezus i Maria Magdalena". Olbrzymie płótno zakończone w r. 1886 mieni się wspaniałymi barwami południa. Treścią jego jest humanistyczna idea o prawach moralnych, które zdolne są przeobrazić człowieka.

W tymże roku powstaje bodaj najwybitniejszy obraz Polenowa — „Chora". Treścią tego dramatycznego obrazu jest walka życia ze śmiercią. Obraz tchnie optymizmem, wiarą w siły życia.

Ten optymizm promieniuje z całej twórczości Polenowa, który wywarł zbawienny wpływ na wielu swoich uczniów, w tej liczbie na takich wybitnych malarzy rosyjskich jak Lewitan, Ostrouchow, Archipow oraz na malarzy radzieckich starszego pokolenia — Bakszejewa, Białynickiego — Birulę, Mieszkowa.

W latach 1910—1918 Polenow poświęca wiele uwagi i czasu teatrowi ludowemu, który powstał z jego inicjatywy. Instruuje reżyserów, rysuje szkice dekoracji. Marząc o sztuce dostępnej dla mas, sam inscenizuje widowiska, w których aktorzy — robotnicy grają dla robotniczej publiczności.

Naród radziecki wysoko ocenił zasługi Polenowa. W 80 rocznicę jego urodzin (1924 r.) rząd nadał mu tytuł Artysty Ludowego Republiki. Po jego śmierci (1927) przemianowano zamieszkałą przezeń wioskę Bechowo nad Oką na Polenowo, a dom artysty przekształcono na muzeum. Obrazy artysty umieszczono w centralnych salach Galerii Tretiakowskiej. O życiu i twórczości Polenowa istnieje obszerna literatura, wydano również jego korespondencję.

Głębokie myśli i czyste uczucia opromieniają obrazy Polenowa, którego spuścizna, obok twórczości największych pejzażystów rosyjskich — Sawrasowa, Szyszkina, Lewitana — zajmuje czołowe miejsce w skarbnicy kultury rosyjskiej.

Oblicze »demokracji« angielskiej

Szerokie rzesze narodu angielskiego „powitały" generała Ridgway'a w Londynie burzliwymi demonstracjami i wiecami protestacyjnymi. Policja, mimo bezwzględnego stosowania najbrutalniejszych metod, nie była w stanie rozpędzić demonstrantów, którzy wyrażali nienawiść do generała — dżumy.

Na zdjęciu: policja znęca się nad jednym z demonstrantów.

NASI CZYTELNICY piszą

Listy płacy muszą być opracowane jasno i przejrzyście

Robotnicy Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia stale napotykają na trudności w sprawdzeniu, czy otrzymywane przez nich wynagrodzenie odpowiada ilości przepracowanych godzin pracy.

Nasze koło LZS w Brenodcinki listy płacy, które robotnicy otrzymują przy odbiorze należności, są tak niejasne, że uniemożliwiają zorientowanie się w wysokości zarobionych pieniędzy oraz potrąceń.

Trzeba, aby dyrekcja ZPGG zainteresowała się tą sprawą i zleciła właściwemu referatowi zrozumiałe i jasne sporządzanie odcinków płac.

MARCIN BARTOSZEWSKI

Brak troski o koło LZS

Nasze koło LZS w Brentowie, gmina Łostowice, liczy 27 piłkarzy, którzy nie mają gdzie trenować, gdyż boisko, z którego korzystaliśmy od roku 1948 do 1952, zostało wraz z majątkiem Lubicz przydzielone Gdańskim Zakładom Gastronomicznym. Trzeba nadmienić, że odbyło się to zupełnie bez wiedzy zarządu koła LZS.

Kilkakrotne interwencje w tej sprawie zarówno w GRN w Ujeścisku, jak i w Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej, nie odniosły skutku. Kierownik GZG nie pozwala nam grać nawet na małej łące, koło byłego, a obecnie zaoranego boiska.

Uważamy, że tego rodzaju postawienie sprawy, które nam zupełnie uniemożliwia rozwijanie tężyzny fizycznej, jest sprzeczne z uchwałą KC i z troską, jaką państwo ludowe otacza sportowców, a zwłaszcza ludowe zespoły sportowe.

Sprawą tą powinien zająć się WKKF i PRN w Pruszczu Gdańskim.

W. BOGDAŃSKI

Odpowiedzi REDAKCJI

Załoga kamieniołomów w Mojuszu. — Podziękowanie przekazaliśmy dyrekcji „Motozbytu".

M. Głachecki, rada miejscowa przy Rej. Kier. Robót Wodno-Melioracyjnych w Wejherowie, dyrekcja zespołu PGR Cyganka, J. Zajączkowski, członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej „Zorza", Władysław Marciniak, Franciszek Konkol, Stanisław Konieczny. — W sprawach Waszych interweniujemy.

Kulturalna konwencja

Skandale na konwencji partii republikańskiej, w czasie której delegaci „zachowywali się jak zapaśnicy na ringu" (opinia agencji Reutera), skłoniły „demokratów" do tego, że postanowili w czasie swojej konwencji pokazać, jacy to oni są kulturalni ludzie. I jak potrafią się zachować. Jak donosi agencja Reutera, w tym celu przymocowano na stole każdego z delegatów dużą tabliczkę z napisem: „Znajdujesz się przed obiektywem telewizyjnym — 140 milionów ludzi patrzy na ciebie".

Szkoda, że nie dopisano jeszcze: „Nie krzycz! Nie pluj; Nie kop!". Bo skąd taki delegat, który widział wiele konwencji, może wiedzieć, że to nie należy do dobrego tonu.

Mat.

NA PODIUM ZWYCIĘZCÓW

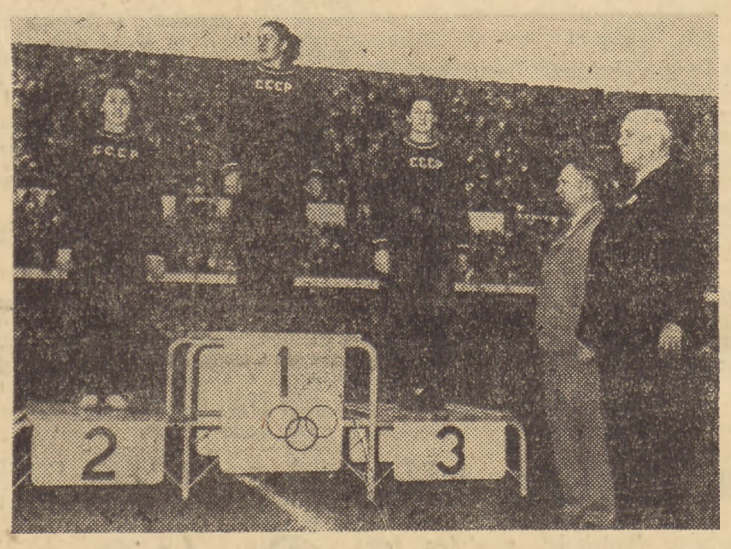

Finał rzutu dyskiem kobiet zakończył się potrójnym zwycięstwem zawodniczek radzieckich, które zdobyły trzy medale.

Na zdjęciu: od lewej: Bagriancowa (II miejsce), Romaszkowa (I miejsce) i Dumbadze (III miejsce) na podium zwycięzców.

OLIMPIADA

Sportowcy radzieccy odnoszą dalsze sukcesy

W niedzielę zakończył się 4-dniowy turniej zapaśniczy w stylu klasycznym. **Wspaniały sukces odnieśli reprezentanci ZSRR, zdobywając 4 złote medale, 1 srebrny i 2 brązowe.** Zapaśnicy radzieccy we wszystkich 8 wagach zakwalifikowali się do walk finałowych. W 7 wagach (z wyjątkiem półśredniej) reprezentanci ZSRR zdobyli jeden z trzech medali olimpijskich.

Wyniki:

W. MUSZA — 1) **Gurewicz** (ZSRR), 2) **Fabia** (Wł.), 3) **Honkala** (Fin.),

W. KOGUCIA — 1) **Hodos** (Węg.), 2) **Chihab** (Liban), 3) **Ferian** (ZSRR),

W. PIÓRKOWA — 1) **Punkin** (ZSRR), 2) **Polyak** (Węg.), 3) **Rashed** (Egipt),

W. LEKKA — 1) **Safin** (ZSRR), 2) **Freij** (Szwecja), 3) **Atanasow** (CSR),

W. PÓŁŚREDNIA — 1) **Silvasi** (Węg.) 2) **Andersson** (Szwecja), 3) **Faka** (Liban),

W. ŚREDNIA — 1) **Groenberg** (Szwecja), 2) **Ranhala** (Fin), 3) **Bielow** (ZSRR),

W. PÓŁCIĘŻKA — 1) **Groendahl** (Fin.), 2) **Czikladze** (ZSRR, 3) **Nilssen** (Szwecja),

W. CIĘŻKA — 1) **Kotkas** (ZSRR), 2) **Ruzicka** (CSR), 3) **Kovanen** (Fin.),

ZSRR i Bułgaria w półfinałach koszykówki

Niedzielne spotkania eliminacyjne w koszykówce wyłoniły już półfinalisów turnieju. Są to: **Urugwaj, USA, Bułgaria, ZSRR, Argentyna, Brazylia, Francja i Chile.**

W grupie I odpadły Węgry i CSR. Węgrzy przegrali wszystkie trzy spotkania z USA, Urugwajem i w niedzielę z CSR 39:61 (33:34). Czechosłowacy pokonali tylko Węgrów.

ZSRR odniósł w II grupie trzy zwycięstwa, w ostatnim meczu reprezentanci ZSRR pokonali Meksyk 71:62 (38:29). Bułgarzy wygrali w niedzielę po ciężkiej walce z Finlandią 65:64 (31:30), zapewniając sobie miejsce w półfinale.

W grupie III do półfinałów weszły Argentyna i Brazylia po zwycięstwach nad Filipinami i Kanadą.

Z grupy IV odpadły po dwóch porażkach Egipt i Kuba.

W niedzielę Francja pokonała Chile 52:43 (25:17), a Egipt wygrał z Kubą 66:55 (35:28).

Mecze półfinałowe odbędą się w dwóch grupach po 4 zespoły.

GRUPA I — Bułgaria, Francja, Argentyna, Urugwaj,

GRUPA II — ZSRR, USA, Brazylia, Chile.

Bogdanow (ZSRR) zdobywcą złotego medalu w strzelaniu

W niedzielę zakończone zostało strzelanie z karabinu na 300 m z trzech postaw po 40 strzałów.

Konkurencja ta przyniosła piękny sukces strzelcom radzieckim, którzy zdobyli złoty i brązowy medal. Zwycięzca Bogdanow ustanowił nowy rekord olimpijski lepszy o 2 pkt. od dawnego.

Wyniki: 1) Bogdanow (ZSRR) 1120 pkt. na 1200 możliwych.
2) **Buchler** (Szwajcaria) 1120 pkt.
3) **Weinstein** (ZSRR) 1109 pkt.
4) **Hollstein** (Szwecja) 1108) pkt.
5) **Glonen** (Finlandia) 1107 pkt.
6) **Sandager** (USA) 1104 pkt.

Pierwsze medale w zawodach kajakowych

W pierwszym dniu zawodów kajakowych rozegrano 3 konkurencje: dwójki — kanadyjki, dwójki kajaki oraz jedynki — kanadyjki,

W jedynkach znaczny sukces odnieśli reprezentanci krajów demokracji ludowej — Węgier i CSR, którzy zdobyli 2 medale; srebrny i brązowy.

WYNIKI: Jedynki — kanadyjki (10.000 m): 1) Harens (USA) — 57.41,1 — złoty medal, 2) Novak (Węgry) — 57.49,3 — srebrny medal, 3) Indra (CSR) — 57.53,1 — brązowy medal, 4) Sacklund (Szwecja) — 59.02,8, 5) Lane (Kan.) — 59.26,4, 6) Faderstroem (Finl.) — 59.45,9,

Dwójki — kanadyjki (10.000 m): 1) Francja — 54.08,3 — złoty medal, 2) Kanada — 54.09,9 — srebrny medal, 3) Niemcy zach. — 54.28,1 — brązowy medal, 4) ZSRR — 54.34,6, 5) USA — 54.35,5, 6) CSR — 55.10,9,

Dwójki — kajaki (10.000): 1) Finlandia — 44.21,3, 2) Szwecja — 44.21,7, 3) Węgry — 44.26,6, 4) Austria — 44.29,1, 5) Norwegia — 45.04,7, 6) Niemcy zach. — 45.15,2.

Dwóch pływaków radzieckich w finale skoków z trampoliny

W niedzielę rozegrano pierwsze konkurencje w skokach do wody. Po sześciu obowiązkowych skokach do finału skoków z trampoliny wysokość 3 m zakwalifikowało się 8 zawodników, m.in. dwaj reprezentanci ZSRR **Zigałow** i **Brenner**, którzy zajmują 6 i 7 miejsca.

Eliminacje w piłce wodnej

W dalszym ciągu eliminacji w piłce wodnej uzyskano następujące wyniki:

Grupa I — Włochy — Austria 8:1, USA — Anglia 8:3

Grupa II — Węgry — ZSRR 5:3 (1:2), Egipt — Niemcy zach. 5:2,

Grupa III — Jugosławia — Argentyna 9:1,

Grupa IV — Hiszpania — Płd. Afryka 3:1.

Szwed Mikaelsson bije rekord olimpijski w chodzie na 10 000 m

W chodzie na 10.000 m Szwed Mikaelsson ustanowił rekord olimpijski, wynikiem 45,02, 8.

Wyniki finału: 1) **Mikaelsson** (Szwecja) — 45.02.8, 2) **Schwab** (Szwajc.) — 45.41,0, 3) **Junk** (ZSRR) — ten sam czas, 4) **Chevalier** (Fr.) — 45.50,4 5) **Coleman** (Ang.) — 46.06,8, 6) **Jarmysz** (ZSRR) — 46.08,0, 7) **Meggi** (Fr.), 8) **Fait** (Włochy).

Flinik w reprezentacji Europy w hokeju na trawie

Najstarszy z trzech braci Fliników, reprezentantów Polski w hokeju na trawie — lewoskrzydłowy **Alfons Flinik** został wyznaczony do reprezentacji Europy na mecz z Indiami, który odbędzie się 3 sierpnia w Amsterdamie.

25-letni A. Flinik gra w hokeja od 1945 r. Brał on udział we wszystkich międzynarodowych meczach. M. in. z Czechosłowacją i NRD. Jest on najszybszym lewoskrzydłowym ze wszystkich europejskich drużyn startujących na Olimpiadzie.

Spartakiada Marynarki Wojennej

przeglądem dorobku sportowców „Floty"

W niedzielę na stadionach, boiskach i pływalni w Gdyni zgromadziły się nienotowane dotychczas ilości widzów, którzy z żywym zainteresowaniem śledzili walki najlepszych sportowców — marynarzy o zaszczytne tytuły mistrzów i gorącym dopingiem przyczyniali się do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników.

W godzinach rannych na bieżniach, skoczniach i rzutniach zgromadzili się lekkoatleci. Zawody rozpoczęto finałami biegu na 100 metrów mężczyzn, w którym zwyciężył oficer **Penkula** z czasem 11,7. Drugim był mat **Kosieracki**. W biegu na 110 metrów przez płotki zwyciężył bosmanmat **Busche** przed oficerem **Dąbrowskim**. W kuli kobiet pierwsze miejsce zdobyła **Nicka** przed **Gadomską**. W skoku w dal kobiet zwyciężyła **Makowska**.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem bieg na 3000 metrów z przeszkodami zakończył się zwycięstwem mar. **Bujnowskiego**. W skoku w dal mężczyzn zwyciężył oficer **Romiszewski** przed st. bosm. **Kasprzykowskim**. W rzucie dyskiem mężczyzn pierwsze miejsce zajął **Żochowski** przed **Gołębiowskim** i **Nagrodzkim**. W biegu na 5000 metrów zwyciężył **Krzemień** — 16,39.4 przed **Bujniewskim, Ciesielskim**. W biegu na 800 metrów I miejsce zdobył **Kukiera** z czasem 2.02,3 przed **Kulkowskim i Krzemieniem**. W rzucie oszczepem kobiet najlepszą była **Makowska**. Skok wzwyż kobiet zakończył się zwycięstwem **Gadomskiej** przed **Polaską i Stocką**. W biegu na 200 metrów zwyciężyła **Makowska**. W kuli mężczyzn najlepszym był **Pogorzelski** 13,71 m. Skok wzwyż mężczyzn zakończył się zwycięstwem **Buszkiego** przed **Nowakowskim i Adamskim**.

Dobre wyniki osiągnięto w rzucie granatem, w której to konkurencji najlepszym okazał się **Penkula — 64,11** przed **Florczakiem — 61,38** i **Kobylarzem — 61,32**.

* * *

Duże zainteresowanie wywołały mistrzostwa pływackie. Rozegrano je na pięknym nowozbudowanym basenie na Polance Redłowskiej w Gdyni. Zawody poprzedziła defilada 60 zawodników, po czym oficer Zoń złożył raport zastępcy dowódcy Marynarki Wojennej.

W rozegranych następnie konkurencjach uzyskano następujące wyniki: 100 metrów stylem dowolnym: 1) **Kałuża** 1,08,7, 2) **Wojciechowski** 1,10, 3) **Grodkowski** 1,15, 4) **Gałkowski** 5) **Lubianiec**, 6) **Martynowski**.

100 metrów B — 1) **Cichoński** 1,15,3, 2) **Wielebski** 1,26, 3) **Gawlak** 1,26,2, 4) **Malicki**, 5) **Janos**, 6) **Ogrodzki**.

100 metrów stylem grzbietowym: 1) **Fijak** 1,23,8, 2) **Czermach** 1,29,2, 3) **Rojny** 1,33,1, 4) **Tychota**, 5) **Grodkowski**, 6) **Borowicz**.

400 metrów stylem dowolnym: 1) **Marchlewski** 5,52.8, 2) **Kałuża** 6,01,6, 3) **Gołębiowski** 6,09,9, 4) **Wojciechowski** 6,21,2, 5) **Gołkowski**, 6) **Łucarz**, 7) **Szrama**.

200 metrów stylem klasycznym mężczyzn: 1) **Cichoński** 3,08,3, 2) **Mikołajczak** 3,14,3, 3) **Ostrowski** 3,15,1, 4) **Gawlak**, 5) **Witkowski**, 6) **Żurawski**.

Kobiety:

100 metrów stylem grzbietowym: 1) **Marchlewska** 1,45,6, 2) **Murawska** 1,45,8, 3) **Salomon** 1,47,6.

100 metrów stylem dowolnym: 1) **Czajkowska** 1,26,1, 2) **Marchlewska**, 3) **Neyman**.

200 metrów stylem klasycznym kobiet: 1) **Salomon** 3.29,5 **(rekord Wojska Polskiego i Okręgu)**, 2) **Neyman**, 3) **Kwaśniewska**.

W skokach do wody: 1) **Haller**, 2) **Chmura**, 3) **Buksak**.

W rozegranym na zakończenie zawodów pływackich spotkaniu piłki wodnej pomiędzy drużynami Kolejarz (Bydgoszcz) i WKS „Flota" zwyciężyli wojskowi w stosunku 5:2 (4:0).

Zawody toczyły się pod znakiem wyraźnej przewagi wojskowych, szczególnie w pierwszej połowie meczu. Bramki zdobyli: dla wojskowych — **Marchlewski 2, Wojciechowski 1, Fijak 1 i Kałuża 1**, dla Kolejarza **Kryze 2**.

Gorącymi oklaskami nagradzano mistrzynię Polski w skokach **Chrząszczównę**, która wykonała szereg skoków z trampoliny i z 10-metrowej wieży demonstrując piękny styl i poziom nieoglądany dotychczas w Gdyni.

(Sp.)

Wydawca: RSW „Prasa" — Redaguje Kolegium — Redakcja Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 16—17, tel. 315-72. — Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314-57, wewn. 003. Dział Miejski 314-57, wewn. 8 i 9. Centrala 314-57, 314-58, 310-87 i 321-45 łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 335-58. — Administracja: Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel. 316-33. — Biuro ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia na prenumeratę zakładową przyjmuje PPK „Ruch". Opłata miesięczna wynosi 2 zł 25 gr. Druk: Gdańskie Zakłady Graficzne — Gdańsk. — Nr zam. 2544 — W-3.10262